Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVI. Kraków, piątek 16 czerwca 1933 Nr. 163

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-E
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Austrją a Niemcami?

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Wiedeń. 14. 6. (W) Koła polityczne wskazują na możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych między Austrją a hitlerowskiemi Niemcami. Poseł austrjacki w Berlinie ma przyjechać dziś wieczór do Wiednia. Wyrażany jest pogląd że nie wróci on już na swoje stanowisko.

Odwet niemiecki za aresztowanie Habichta

Austrjacki attache prasowy w Berlinie aresztowany i wydalony z Niemiec

(!) Berlin, 14. 6. (PAT). Dziś o godz. 2 w nocy policja polityczna aresztowała attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dr Erwina Wasserbaecka. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu dra Wasserbaecka pomimo jego energicznego protestu i oporu. Dr. Wasserbaeck połączył się telefonicznie z bawiącym w Londynie kanclerzem Dollfussem prosząc o instrukcje. W odpowiedzi kanclerz zalecił nie ustępować w niczem jak pod przymusem. Dr Wasserbaeck od lat 10 piastował swe stanowisko w Berlinie i figurował na oficjalnej liście dyplomatycznej.

* * *

(!) Wiedeń, 14. 6. (PAT). W związku z aresztowaniem attache prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dr Wasserbaecka, rząd austrjacki wystosował jeszcze w nocy energiczny protest przeciw naruszeniu przez władze niemieckie klauzuli eksterytorjalności.

* * *

(:) Berlin. 14. 6. (Sch) Z powodu aresztowania emisarjusza Hitlera w Austrji Habichta, zarządził dziś rząd niemiecki wydalenie z Niemiec szefa prasowego poselstwa austrjackiego w Berlinie dra Wasserbaecka. Wydalenie dra Wasserbaecka nastąpiło w warunkach niepraktykowanych w państwach cywilizowanych. Dr. Wasserbaeck otrzymał wezwanie do natychmiastowego opuszczenia Rzeszy niemieckiej, a równocześnie przybyła policja, aresztowała go i odstawiła do granicy austrjackiej szupasem., jak zwykłego rzezimieszka. Poseł austrjacki Tauschitz założył w niemieckiem ministerstwie energiczny protest. Ma on wyjechać do Wiednia w ciągu dnia dzisiejszego, celem złożenia rządowi sprawozdania.

Rząd niemiecki usprawiedliwia swój krok tem, że mimo protestu i żądania zwolnienia Habichta z więzienia rząd austrjacki „bezprawnie, przy naruszeniu prawa eksterytorjalności“ w dalszym ciągu przetrzymuje aresztowanego w więzieniu, bez względu na to, iż Habicht jako attache prasowy posiada prawa, przysługujące dyplomatom. Zapomina tylko rząd niemiecki, że rząd austrjacki nie uznał nominacji Habichta i domagał się odwołania go z Austrji jako osoby niepożądanej.

Dr Habicht ogłosił głodówkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Wiedeń. 14. 6. (W) Dzienniki donoszą z Linzu, że aresztowany tam emisarjusz Hitlera, niedoszły attache prasowy poselstwa niemieckiego w Wiedniu, dr. Habicht postanowił podjąć głodówkę na znak protestu, iż osadzono go w zwykłej celi więziennej.

W związku z ostatniemi zamachami hitlerowskiemi podjęto na terenie Austrji akcję policyjną przeciw hitlerowcom, która trwała całą noc. W następstwie tej akcji aresztowano dotąd w różnych miastach austrjackich przeszło 1000 osób.

Sabotaż hitlerowski

(:) Wiedeń. 14. 6. (W) Z różnych stron Austrji nadchodzą wciąż nowe wiadomości o aktach gwałtu i sabotażu uprawianego przez hitlerowców. Ubiegłej nocy w pobliżu Leoben zniszczyli „nieznani“ sprawcy całą linję telegraficzno-telefoniczną. W dzielnicy Hernals w Wiedniu ostrzeliwali hitlerowcy grupę członków Heimwehry a jeden odniósł tak ciężkie rany że zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala. Kilka innych osób odniosło lżejsze rany.

Vaugoin grozi stanem oblężenia

(:) Wiedeń. 14. 6. (W) Minister obrony krajowej Vaugoin oświadczył, że przy pierwszych zjawiskach wskazujących na próbę podjęcia przez narodowych socjalistów zamachu stanu zarządzony zostanie w Austrji stan oblężenia.

Wedle doniesień z Innsbrucka rząd tyrolski wydał zakaz publicznego używania flagi hitlerowskiej i czarno-biało-czerwonej.

Polska nie płaci raty długu amerykańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6. (Sin) Dziś ogłoszona będzie nota rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych, motywująca, dlaczego rząd polski nie zapłaci przypadającej jutro raty długów wojennych. Nota powołuje się na sytuację walutową Polski, która stoi na gruncie konieczności utrzymania zdrowych podstaw walutowych, a przez dokonanie spłat z zapasów walutowych, te ostatnie uległyby niepożądanemu zmniejszeniu. Dalej nota wysuwa brak możności zapłacenia długów towarami.

Estonja też nie płaci

Tallin, 14. 6. PAT. Rząd estoński postanowił nie płacić Ameryce raty długu, przypadającej na dzień 15 czerwca.

Dalsza zwyżka dolara

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) Londyn. 14. 6. (L) Na giełdach europejskich zaznaczyła się dziś dalsza zwyżka dolara. W Londynie notowano dolara 4·10 i pół. w stosunku do funta. W Paryżu notowano dolara 26 a w Zurychu 4.17. Funta angielskiego notowano w Paryżu 86.21, w Zurychu 17.56 i w Amsterdamie 8.42 i pół.

Dziś w numerze:

Niezmiernie miłe — słowa...

(Th.) W Londynie otwarta została onegdaj wystawa palestyńska, pozostająca pod przewodnictwem lorda Readinga. Otwarcia dokonał sam p. premjer MacDonald. Było to w przeddzień otwarcia innej „wystawy“, takiej o zasięgu wszechświatowym („świat“, oczywista, w znaczeniu samej „ziemi“, nie zaś w znaczeniu aż „kosmosu“!...). Z tą drugą „wystawą“, w której eksponatami są wielcy mężowie stanu wraz z całym bagażem ich politycznej nieszczerości i — niedołęstwa, połączył MacDonald całe swoje życie doczesne i i wieczne. Sam też doglądał przygotowań do Konferencji gospodarczej — jak się owa druga „wystawa“ zowie — i dał się nawet odfotografować w chwili, kiedy bada ostatnie szczegóły technicznych przygotowań i robi niejako generalną próbę do swojego własnego wystąpienia. Otóż w samem przededniu otwarcia właśnie tej tak ważnej konferencji p. MacDonald znalazł jeszcze chwilkę wolnego czasu, by osobiście dokonać otwarcia wystawy palestyńskiej. To było tak wymowne zamanifestowanie zainteresowania i przyjaźni, że zasługuje z naszej strony na szczerą wdzięczność.

A teraz dopiero mowa, którą z okazji otwarcia p. Premjer wygłosił — istny hymn. Co słowo, to pokłon. Co zdanie, to uznanie i pokrzepienie! Istotnie w tych ciężkich dniach, kiedy żydowskim dziejom znowu zachciało się zapisać jeden z najsmutniejszych, z najkrwawszych swoich rozdziałów, w tych dniach, kiedy lada nikczemnik, dzierżący władzę lub o nią się ubiegający, rzuca najstarszemu narodowi, narodowi wiary i etyki, w twarz najohydniejsze potwarze, — w takiej tragicznej chwili działają słowa uznania, z jakiejś wyżyny wypowiedziane, jak ukojenie. Jest nam niewątpliwie niezmiernie przyjemnie słyszeć z ust premjera Wielkiej Brytanji ot takie słowa: „...mam możność złożenia hołdu dla wielkich wyczynów narodu żydowskiego w dziedzinie postępu, nauki, sztuki, polityki i wogóle cywilizacji“. Mówimy sobie ze satysfakcją: Tak się nas widzi i osądza z wysokości człowieczeństwa. Tego jednak dostrzec nie można z nizin bydlęctwa czy zwierzęcości, gdzie się zatrzymują różne hitleryzmy.

Albo słyszymy, po bardzo soczystych wyrazach uznania dla pracy, przez nas w Palestynie dokonanej, takie zdanie: „Moi żydowscy przyjaciele! Jeśli to jest glina, z której jesteście ulepieni, to zdolni będziecie znosić prześladowania i przetrwać wszelki ucisk, a mimo wszystko kwitnąć“. To jest zwrócone najwyraźniej przeciw hitleryzmowi i stanowi dla nas pocieszenie w strasznej niedoli. Zapowiedź mocna i serdeczna, że naród żydowski odbuduje się i nowe, wielkie życie rozpocznie naprzekór zbirom, którzy nas złamać i zgubić pragną.

P. Premjer przechodzi później do omówienia stosunku naszego do władzy mandatowej. On, który wzruszony jest do głębi duszy wspomnieniami swojego przeżycia wewnętrznego w Ziemi Świętej, zdaje sobie sprawę z tego, że my mamy różne żale do rządu angielskiego. Niechże, powiada Żydom, zgłaszają swoje żale i upominają się o to, co im się należy. Zastrzega jednak dla rządu mandatowego prawo wszechstronnego rozważania wszelkich żądań, albowiem zagadnienie palestyńskie jest nieslychanie trudne. Ostatecznie wierzy, że przez to głębokie rozważanie dochodzi się tylko do tem pewniejszych fundamentów i wyraża nadzieję, że z czasem żydostwo uzna, że metoda angielskich rządów w Palestynie była dobra.

Ot tak — same miłe słowa. Jest w nich sporo serdeczności i życzliwości. Jest w nich dużo szczerej sympatji do narodu Biblji. I jest w nich niezachwiana wiara w nieśmiertelnego genjusza wiecznego narodu, który przygotowuje swoje pełne odrodzenie w kraju przodków swoich. Ta wszystko jakby ciepłą i miękką ręką duszy głaskało. I jest dobrze, że się to z tego miejsca wypowiedziało.

Ale — to są przecież tylko słowa.

To słowo: „tylko“ nie oznacza bynajmniej zmniejszenia znaczenia słowa. Można i należy uznać, że bywają słowa, które mają ciężar gatunkowy czynów. Do tej kategorji należą słowa, wypowiedziane tak obficie, tak potoczyście, tak dosadnie w mowie inauguracyjnej MacDonalda. To słowo „tylko“ oznacza wyłącznie pojęcie niejako — niedokończenia. Po słowach powinny nastąpić czyny. Takie gorące i ważkie słowa nie są kompletne, jeśli po nich, a jeszcze lepiej: przy nich, niema pełnowartościowych czynów.

Oto, naprzykład, pocieszenie nas wobec ohydnej kampanji hitlerowskiej. Doskonale. Ale oglądamy się za — czynem. Czyżby nie było „Prime-Ministrowi“ wielkobrytyjskiemu możliwem, ingerować w sprawie nieszczęśliwych Żydów niemieckich? Czy rząd angielski nie ma sposobu i możności oznajmić zbirom niemieckim, że cywilizacja nie może w żaden sposób pogodzić się z takiemi praktykami nieludzkiemi? Czy dogmat o niemięszaniu się we wewnętrzne sprawy obcego państwa jest niezachwiany? Chyba nie. Wszak cała polityka międzynarodowa jest jednem ciągłem mieszaniem się w obce sprawy. A zresztą — jakże się nie mieszać, kiedy z tego piekła dochodzi krzyk, dochodzą przedśmiertne jęki zamęczonych żywych ludzi, że się krew ścina w żyłach? Wyobraźmy sobie, że się z prywatnego domu słyszy krzyk maltretowanych przez zbójów ludzi, — czy się nie wyłamie odruchowo drzwi i nie wejdzie się, by ratować i odpędzić zbója od ofiary?

Ale nietylko to niemieszanie się boli i drażni, — jeszcze boleśniej działają pozytywne wyczyny p. MacDonalda, które Hitlera formalnie pieszczą, a conajmniej wzmacniają jego stanowisko i utrwalają jego mordercze rządy. Niema dla zdrowego umysłu i prawego serca najmniejszej wątpliwości, że historja ostro potępi postępowanie p. MacDonalda, który Hitlera umieścił na samym honorowym froncie mężów, rządzących światem. Z całą pewnością — MacDonald mógł obok serdecznych słów i razem z niemi dać nam zbawienne czyny, któreby może dziesiątki tysięcy egzystencyj ludzkich uratowały od sromotnej śmierci lub conajmniej od straszliwego poniżenia.

A dopiero co do spraw palestyńskich, to istotnie można mieć dużo żalu do p. MacDonalda, że w niejednym wypadku czyny formalnie się kłócą ze słowami. Trudno sprawę całkowicie przedstawić i traktować „po tatusiowemu“ i wystawić awizo na daleką przyszłość, kiedy to sami Żydzi uznawać będą, że rząd angielski był od nich mądrzejszy. Zgoda na to, że Anglja ma olbrzymio dużo doświadczenia w sprawach kolonizacyjnych i rząd angielski może dostrzec nieraz takie konieczności chwilowe, jakich my nie dostrzegamy. Ale takie rzeczy mogą przecież należeć tylko do wyjątków. Z reguły trzeba przypuścić, że kierownictwo sjonizmu nie spoczywa w rękach niedojrzałych młodzieńców, którzy sobie nie zdają sprawy należytej z położenia i jego konieczności.

Wszak fakty za nami mówią.

Ot — p. Passfield także był rządem angielskim. Czy się nie pokazało, że wszystko, co on zamierzał i do czego dążył, było nawskroś fałszywe i zgubne? Gdzieby teraz był mandat, gdyby wszystko, co doradzali Simpson, French i kilku innych, stało się rzeczywistością! W tym wypadku nie mielibyśmy już przed sobą żadnej przyszłości, w której byśmy mieli złożyć w sposób uroczysty uznanie rządowi angielskiemu za jego — rozwagę..

Jeszcze teraz chodzą po świecie wieści, że niejeden z owych zgubnych pomysłów ma odżyć i nanowo niepokoić naród żydowski, który sobie ku radości pana premjera tak mocną ręką buduje przyszłość. Gdyby istotnie tak było, gdyby odżyły projekty Frencha w sprawie zakupna ziemi, gdyby się stał faktem poroniony pomysł o t. zw. radzie ustawodawczej, Gdyby Sir Wauchope miał odkopywać różne chore pomysły swojego poprzednika i wprowadzić je w czyn, tobyśmy się musieli zawzięcie przeciw nim bronić — do upadłego. A wtedy musielibyśmy szefowi rządu, od którego rząd palestyński jest zależny, powiedzieć, że jego czyny są w rażącej i niedopuszczalnej sprzeczności z jego słowami. Wtedy byśmy jego słowa piękne i miłe musieli odczuwać jako łudzenie nas, lub jako gorzką ironję.

Tyle jednak już dzisiaj pewne: Było niewątpliwie niezmiernie przyjemnie słyszeć z ust p. premjera tak miłe słowa, ale tęsknimy bardzo za ich kontynuowaniem w postaci żywych — czynów...

Memorandum polskie w Waszyngtonie

(:) Warszawa. 14. 6. PAT. W dniu dzisiejszym ambasador Rzplitej w Waszyngtonie minister Patek złożył w departamencie stanu memorandum rządu polskiego w sprawie płatności długu skonsolidowanego Polski wobec Stanów Zjednoczonych.

W memorandum tem rząd polski stwierdza, że stan faktyczny przytoczony w nocie jego do rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 8 grudnia 1932 nie uległ w ciągu ostatniego półrocza zmianie, i że argumentacja zawarta w tej nocie pozostaje nadal w mocy.

W tym stanie rzeczy rząd polski proponuje odroczenie również raty płatnej w dniu 15 czerwca br. oraz wyraża gotowość rozważenia wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych całokształtu sprawy odnośnego długu.

Zgon słynnego dyrygenta

(:) **Hamburg.** 14. 6. (Tel. wł.) Dziś wieczór w pierwszego aktu opery Beethovena „Fidelio“ zmarł nagle słynny dyrygent **Egon Pollak**, jeden z najznakomitszych dyrygentów świata.

(:) **Chicago.** 14. 6. PAT. Sterowiec „Macon“ tego samego typu co „Akron“ odbywa próbny lot. Wczoraj sterowiec uległ pewnemu uszkodzeniu, co nie przeszkadza kontynuowaniu lotu.

Delegacja amerykańska proponuje przedłużenie rozejmu celnego

Dalsza dyskusja na konferencji londyńskiej. — Kanclerz Dollfuss przedmiotem demonstracyjnej owacji. — „Zły sąsiad" zakłopotany...

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Londyn. 14. 6. (L) Otwierając dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie światowej konferencji gospodarczej przewodniczący

PREMJER MACDONALD

oświadczył, że delegacja amerykańska proponuje powzięcie uchwały w sprawie przedłużenia rozejmu celnego. MacDonald wskazał, że rozejm celny obowiązuje do 31 lipca i dlatego nie uważa za wskazane dalsze przedłużanie układu. Gdyby się jednak okazała potrzeba dalszego przedłużenia, wówczas podda tę sprawę pod dyskusję.

Następnie MacDonald zwrócił się z apelem do tych państw, które jeszcze nie podpisały układu w sprawie rozejmu celnego, prosząc, aby to uczyniły jak najszybciej.

Na wniosek MacDonalda wybrano jednogłośnie belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa wiceprezydentem konferencji.

Jako pierwszy mowca w dyskusji ogólnej zabrał głos

KANCLERZ AUSTRJACKI Dr. DOLLFUSS,

którego na znak uznania za dzielną obronę Austrji przed zalewem hitlerowskim powitano rzęsistemi oklaskami. W krótkiem przemówieniu, trwającem zaledwie 7 minut dr. Dollfuss wypowiedział się przeciw wszelkiej dewaloryzacji i inflacji, domagając się zarazem uregulowania produkcji i wywozu oraz obniżenia taryf celnych. Mowca zaznaczył, że środki inflacyjne nie są skutecznem lekarstwem na zwyżkę cen. Może to być osiągnięte jedynie drogą porozumienia międzynarodowego. Dollfuss oświadczył, że Austrja przystępuje do rozejmu celnego i wskazał na konieczność odprężenia międzynarodowego nietylko w dziedzinie gospodarczej, lecz także w dziedzinie politycznej. Mowę swoją z widoczną aluzją pod adresem Niemiec Dollfuss zakończył słowami: „Austrja może być spokojna tylko dzięki temu, że nie poszła na lep złych sąsiadów".

Zrozumiana przez konferencję aluzja nagrodzona została hucznemi oklaskami. Mimowoli oczy wszyskich delegatów zwróciły się w stronę delegacji niemieckiej, która znalazła się w kłopotliwej sytuacji.

Zkolei zabrał głos angielski minister skarbu

NEVILLE CHAMBERLAIN.

Przedstawił on sytuację gospodarczą od czasu zakończenia wojny i wskazał na wysiłki rządu angielskiego, zmierzające do przywrócenia warunków przedwojennych. Przedewszystkiem należałoby uregulować kwestję długów wojennych, która jest główną przeszkodą w rozwoju stosunków gospodarczych. Dalej konieczne jest zniesienie kontroli dewiz i usunięcie ograniczeń handlowych, oraz celowe uregulowanie produkcji. Mowca wypowiedział się dalej za ścisłą współpracą banków emisyjnych i za celowemi wydatkami poszczególnych rządów na roboty publiczne. Wskazał on na konieczność przywrócenia standardu złota. Celem zniesienia ograniczeń dewizowych musi konferencja rozważyć możliwość poparcia finansowego dla dłużnych państw.

Na posiedzeniu popołudniowem pierwszy zabrał głos delegat amerykański.

SEKRETARZ STANU HULL

który wskazując na zgubne skutki nacjonalizmu gospodarczego oświadczył, że konferencja jest w stanie zmienić obecną sytuację. Mowca wskazał na konieczność współpracy międzynarodowej i oświadczył, że państwo dążące obecnie do zaspokojenia egoistycznych celów zasługuje na potępienie całej ludzkości.

Wreszcie wskazał Hull na konieczność zajęcia się kwestją stabilizacji walut.

Delegat sowiecki

LITWINOW

podał cyfrowo możliwości importu do Rosji i domagał się, aby podobnie postąpili także wszyscy delegaci. Litwinow rozwodził się dłuższy czas nad kwestją rozejmu celnego i zaproponował aby równocześnie z wejściem w życie rozejmu celnego zawieszone zostały wszystkie wojny gospodarcze.

Następnie przemawiał delegat belgijski minister spraw zagranicznych Hymans. Także on domagał się przywrócenia standardu złota i zniesienia utrudnień handlowych oraz jak najdalej idącem zastosowaniem największego uprzywilejowania.

Anglja proponuje częściową spłatę długu Ameryce

(:) Nowy Jork. 14. 6. (R) Do departamentu stanu wpłynęła wczoraj wieczór angielska nota, w której rząd angielski ofiaruje Stanom Zjednoczonym częściową spłatę raty czerwcowej. Jak słychać, rząd angielski godzi się na zapłacenie w dniu 15 bm. raty w wysokości miljona funtów szterlingów.

Bezpośrednio po otrzymaniu noty angielskiej prezydent Roosevelt odbył ze swymi doradcami konferencję, celem ustalenia odpowiedzi, jaką ma przesłać rządowi angielskiemu. Podobną notę otrzymał rząd amerykański także od rządu włoskiego. Koła polityczne wskazują, że Roosevelt zgodzi się na przyjęcie proponowanej przez Anglję raty, jednakże poleci, aby z sumy dłużnej skreślono tylko faktycznie wpłaconą część.

* * *

(:) Londyn. 14. 6. (L) Agencja Reutera donosi, że dziś popołudniu ma być ogłoszona nota prezydenta Roosevelta w sprawie długów wojennych i wskazuje, że treść tej noty będzie niespodzianką dla wszystkich narodów.

Spotkanie premjera francuskiego z Hitlerem?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Paryż. 14. 6. (B) Wedle „Echo de Paris" premjer Daladier zamierza przed ratyfikacją paktu czterech wyjaśnić jeszcze pewne kwestje i w tym celu zamierza odbyć konferencję najpierw z Mussolinim a później z Hitlerem.

Barbarzyńskie widowisko powtórzone w Bochum

(:) Essen. 14. 6. PAT W Bochum przy współudziale przedstawicieli władz i młodzieży odbyło się spalenie książek na stosie.

Owacje dla Kortnera w Kopenhadze

Znany aktor niemiecki Fryderyk Kortner usunięty ostatnio z Niemiec, wystąpił gościnnie w Kopenhadze w roli Shyloka w „Kupcu weneckim". Po znanych słowach Shyloka: „Czy Żyd nie jest człowiekiem? Czy nie posiada oczu, rąk, nóg, myśli i uczuć jak każdy inny człowiek?" — odezwały się przy otwartej scenie demonstracyjne oklaski.

Dumne słowa Reinhardta

(!) Londyn. (ŻAT). Max Reinhardt, wygnany z Niemiec reżyser, bawi obecnie w Oxfordzie, gdzie wystawia w tamtejszem uniwersyteckiem towarzystwie dramatycznem szekspirowski „Sen Nocy Letniej". Prasa angielska ogłasza oświadczenie Maxa Reinhardta w związku z sytuacją Żydów w Niemczech. Genjalny reżyser oświadczył m. inn.:

Żydzi jeszcze podniosą głowę. W Niemczech usiłuje się nas wytępić. Torturuje się nas i zamyka w więzieniach. Lecz taki jest już odwieczny nasz los. Jeszcze podniesiemy głowę. Twierdzę, dziś za dziesięć lat naród nasz spojrzy wstecz na przeżywany obecnie okres i wspomni go jako czas, w którym sztuka żydowska w Niemczech znowu zaczęła kwitnąć. Ludzie mojej rasy w W. Brytanji mogą się smucić nad obecnym losem ich braci w Niemczech, lecz prawdziwy Żyd nigdy nie zwątpi Przypomina on sobie, że gdy pogrom był najdzikszym, naród nasz zdobywał niedoścignione wyżyny. W wiekach średnich zamykano nas do ghetta, odbierano nam pieniądze i torturowano nasze żony i dzieci. Gdy okrucieństwa były najbrutalniejsze, marzyciele naszego narodu tworzyli najpiękniejsze pieśni i malowali najsubtelniejsze obrazy. Powtórzy się to również w naszych czasach. Z czyśca, przez który teraz przechodzimy, powstanie renesans większej jeszcze chwały.

Niemiec na rzecz Żydów niemieckich

(!) Jerozolima (ŻAT). Powszechnie poważany niemiecki mieszkaniec Jerozolimy M. Fast oraz kilku innych chrześcijan nadesłało komitetowi niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec ofiary pieniężne z listami, w których ofiarodawcy wyrażają sympatję dla prześladowanych Żydów niemieckich.

Bl. p.

Dawid Ebersohn

kupiec

zmarł po długich a dolegliwych cierpieniach przeżywszy lat 53

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 1 w południe z domu żałoby przy ulicy Agnieszki 9, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Rodzina

Z DNIA

Mussolini, a nie Ossietzky!

Kilka pism berlińskich i paryskich przyniosło via Rzym ze Sztokholmu wiadomość, iż najbliższa nagroda pokojowa Nobla przyznana ma być Mussoliniemu. Pisma dodają przytem uwagę, że Mussolini dotychczas odrzucał wszystkie podobne odznaczenia. Tym razem uczyni jednak Duce wyjątek, co więcej, osobiście uda się do Sztokholmu, aby z rąk króla szwedzkiego przyjąć zaszczytną nagrodę.

Czytamy tę wiadomość i — nie dziwimy się zupełnie. Dlaczegóżby właściwie Benito Mussolini nie miał otrzymać nagrody pokojowej Nobla? Któż w takim razie miałby ją otrzymać? Może Hellmut von Gerlach, znakomity i niestrudzony pacyfista niemiecki, który obecnie je gorzki chleb wygnania gdzieś na obczyźnie we Francji, Szwajcarji czy Czechosłowacji?... A może wpadłby ktoś na taki zwarjowany pomysł, że pokojowa nagroda Nobla należy się Karolowi Ossietzky'emu, który jak prawdziwy bohater walczył z hydrą militaryzmu niemieckiego, który za zamieszczenie w „Weltbühne" pacyfistycznego artykułu o zakulisowych tajemnicach aeronautyki niemieckiej odpokutował kilkoma miesiącami więzienia, a który teraz gnije gdzieś zamknięty na siedem spustów w jakimś hitlerowskim obozie koncentracyjnym...

Rzecz jasna i dla wysokich panów polityków zrozumiała, że nagroda pokojowa — ausgerechnet: pokojowa! — Nobla należy się dyktatorowi Włoch, Mussoliniemu. On to bowiem w dniu 18 maja 1930 wygłosił we Florencji na wielkiem publicznem zgromadzeniu pamiętną „pancerną" mowę, w której ukuł ową wspaniałą, genjalną sentencję, będącą wcieleniem całej mądrości politycznej dzisiejszego świata — sentencję, **„że słowa są rzeczą piękną, ale karabiny, mitraljezy, okręty i armaty — jeszcze piękniejszą".**

Czyż człowiek, czy mąż stanu, który sub Jove i coram publico wyrzucił z swych piersi tę cudowną maksymę — nie zasługuje na pokojową nagrodę Nobla?...

Naturalnie — Mussolini jest twórcą paktu czterech, i za to właśnie dzieło ma wedle lansowanych pogłosek otrzymać nagrodę pokojową. Na wartość pokojową paktu czterech zapatrują się ludzie rozmaicie. Jedni uważając go za narzędzie rozbicia Europy, podważające autorytet jedynej instytucji, zdolnej jeszcze jako tako do konstruktywnych wysiłków około utrzymania pokoju na świecie — tj. Ligi Narodów. Inni przyznają paktowi czterech niewielką wprawdzie, ale przynajmniej relatywną wartość pokojową. Ci drudzy argumentują w ten sposób: Położyć w chwili obecnej fundamenty pod trwały, naprawdę trwały pokój w Europie, czy też na świecie, jest rzeczą najzupełniej iluzoryczną. Chodzi przeto o łataninę bodaj, o zapewnienie pokoju na rok, na dwa, na dziesięć lat. Jest to — jak Niemiec powiada — typowy "Stückwerk", ale i to jest lepsze od biernego przypatrywania się rozhukanemu chaosowi. Taką właśnie łataniną pokojową ma być — pakt czterech.

Otóż przypuśćmy na chwilę, iż ten drugi pogląd jest słuszny. Jako obywatelom polskim i Żydom pakt czterech jest nam z pewnością niemiły — dajmy jednak na to, że jest on naprawdę taką łatą pokojową na podziurawionym płaszczu międzynarodowej polityki.

Cóż atoli z tego wynika? Czy wynika z tego, że Mussolini jest — pacyfistą? Przecież Mussolini działał, tworząc pakt czterech, w interesie włoskim — wyłącznie włoskim. Czy poniósł jako reprezentant państwa włoskiego jakąkolwiek ofiarę na rzecz pokoju? Przecież paktem czterech wzmocnił tylko wpływ Italji na politykę światową. Jeśli Mussoliniemu należy się nagroda pokojowa — to dlaczegóż nie Hitlerowi, który przecież wygłosił wielką mowę pokojową i również lansował pakt czterech?...

Tak jest — świat wyszedł z zawiasów. Mussolini ma otrzymać nagrodę pokojową Nobla, dlatego że zawarł pakt z Hitlerem, a Karol von Ossietzky gnije w hitlerowskiem więzieniu, bo inaczej mógłby, broń Boże, dalej pisać pacyfistyczne artykuły.... **(b)**

Światowa konferencja dla bojkotu Niemiec

Londyn (ŻAT) Omawiając uchwałę w sprawie zwołania do Londynu na dzień 15 lipca Żydowskiej Światowej Konferencji Gospodarczej dla bojkotu Niemiec, „Jewish Economic Forum" (organ komitetu Melchetta dla bojkotu Niemiec w Anglji) pisze m. in.:

„Wysuwając ideę żydowskiej światowej konferencji gospodarczej, któraby obradowała w Londynie jednocześnie z ogólną światową Konferencją Gospodarczą, Anglo-Żydowska Rada dla Handlu i Przemysłu wykazała inicjatywę, energję i pośpiech, jak tego wymagatragiczna konieczność sytuacji w Niemczech. Lecz pośpiech, z jakim cała ta sprawa została zdecydowana, **nie pozostawiła dostatecznego czasu dla odpowiedniej propagandy, poprzedzającej zwykle tego rodzaju konferencje. Z tego też powodu w niektórych kołach żydowskich nieściśle zrozumiano cele i zadania konferencji.** Pragniemy je zatem wyświetlić. Nie wahamy się twierdzić, że warto byłoby zwołać tę konferencję dla niej samej. Będzie to pierwsza w dziejach światowa żydowska konferencja gospodarcza, i już sam fakt, że możliwem jest jej zwołanie, ma wielkie znaczenie dla światowego żydostwa. Lecz w obecnych warunkach konferencja będzie miała przed sobą żywotne i pilne zadanie skoordynowania i nadania jednolitego kierunku **światowemu bojkotowi towarów.** Wiadomem jest powszechnie, że skoordynowany i scentralizowany bojkot wszystkich gałęzi handlu w jednym kraju jest znacznie skuteczniejszy, niż bojkot każdej gałęzi zosobna. Tak też słusznem jest, że uporządkowany i scentralizowany bojkot światowy jest dużo potężniejszą bronią od bojkotu każdego kraju zosobna. Bezpośredniem zadaniem żydowskiej konferencji gospodarczej będzie stworzenie **odpowiedniego aparatu, który kierować będzie całokształtem akcji bojkotowej zgodnie z warunkami i wymogami poszczególnych krajów.**

Lecz ponadto delegaci żydowscy z całego świata będą mieli za zadanie ufundowanie nowej polityki żydowskiej, polityki, która określi nietylko przyszłą egzystencję żydostwa jako całości, lecz może każdej jednostki żydowskiej. Konferencja, w której wezmą udział wyłącznie ludzie czynni w świecie gospodarczym, będzie zresztą miała do spełnienia również pewne zadania wobec Konferencji Gospodarczej i jej wysiłków w kierunku rozwiązania ekonomicznych zagadnień świata.

* * *

Londyn (ŻAT) Pod przewodnictwem b. prezesa brytyjskiej federacji sjonistycznej dra Edera odbył się tu zjazd lekarzy i dentystów żydowskich z całej W. Brytanji, w którym brało udział 250 delegatów. Zjazd uchwalił **ogłosić bezwzględny bojkot lekarstw i instrumentów lekarskich pochodzenia niemieckiego.** Zjazd ogłosił odpowiednią odezwę do ogółu lekarzy żydowskich w Anglji. Jednocześnie ogłoszony został spis niemieckich preparatów i narzędzi, które bez uszczerbku dla medycyny **mogą być zastąpione przez wyroby innych krajów.** Sir Philip Hartog, prof. Brodetzki i Harry Sacher apelowali o podjęcie akcji celem umożliwienia osiedlenia się w Palestynie uczonych żydowskich z Niemiec. Na zjeździe odczytany został list dra Chaima Weizmanna z podobnym apelem do lekarzy-Żydów.

-o-O-o-

Nowe utrudnienia emigracji Żydów z Niemiec

(!) **Innsbruck.** (ŻAT). Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało przepisy uzupełniające do zarządzenia w sprawie osób pragnących opuścić Niemcy. **Przepisy te skierowane są swem ostrzem głównie przeciwko Żydom.** Nowe przepisy przewidują, iż nie należy udzielać zezwoleń na wyjazd z Niemiec **nawet w tych wypadkach, gdy zachodzi najlżejsze bodaj podejrzenie, że kandydat do wyemigrowania zamierza w jakikolwiek sposób wywieźć z Niemiec swój majątek lub uniknąć uiszczenia swych zobowiązań podatkowych.** W każdym wątpliwym wypadku odpowiednie władze administracyjne i skarbowe winny przeprowadzić najsurowsze dochodzenie o wszystkich okolicznościach zamierzanej podróży. Słuszne są obawy kół żydowskich, że dochodzenia te przekształcą się w każdym poszczególnym wypadku w takie tortury, iż już z tego powodu wielu Żydów, pragnących opuścić Niemcy, zrezygnuje z tego zamiaru.

Brak lekarzy w szpitalach berlińskich

(!) **Berlin.** (ŻAT). W szpitalach berlińskich odczuwa się dotkliwy brak lekarzy ponieważ niema dostatecznej liczby wykwalifikowanych lekarzy **aryjskich**, którzyby mogli zastąpić usuniętych lekarzy-Żydów.

Samorząd berliński komunikuje oficjalnie, że w różnych szpitalach miejskich są do obsadzenia stanowiska dla praktykujących lekarzy. Zaznaczone jest przytem, że oferty składać mogą jedynie aryjczycy.

W niektórych szpitalach prowincjonalnych jeszcze są zatrudnieni lekarze żydowscy, którzy otrzymali jednak zawiadomienie, że tylko prowizorycznie piastują swe stanowiska i ustąpią miejsce lekarzom aryjskim.

Żydzi niemieccy bez mięsa

(!) **Berlin.** (ŻAT). Naskutek zakazu uboju rytualnego wielu Żydów niemieckich przeszło do odżywiania bezmięsnego. Mięso koszerne importowane jest z zagranicy, lecz ceny są tak wysokie, że są niedostępne dla olbrzymiej większości Żydów niemieckich. Zarząd gminy żydowskiej w Berlinie wyznaczył specjalną komisję fachowców celem opracowania spisu potraw jarskich, zawierających wszystkie niezbędne elementy odżywcze.

Zgon rabina Lehmanna

W tych dniach zmarł w Berlinie przywódca niemieckich Żydów reformowanych, rabin Józef Lehmann w 60-tym roku życia. Rabin zef Lehmann w 60 roku życia. Rabin Lehmann odgrywał pewną rolę w światowym ruchu religijno-liberalnym. Lehmann był przekonanym, radykalnym asymilatorem i antysjonistą. Niedawno dopiero, po przewrocie hitlerowskim, ogłosił w „Berliner Tageblatt" kilka artykułów o patrjotyźmie Żydów niemieckich, oskarżając tzw. Żydów wschodnich. Jego artykuły spotkały się z ostrą krytyką narodowych sfer żydowskich.

Hitlerowiec w synagodze

(!) **Strasburg.** (ŻAT). Ubiegłej soboty w czasie nabożeństwa w tutejszej synagodze niejaki Fredrich Rausch, 35-letni Niemiec, kilkakrotnie wzniósł okrzyk „Heil Hitler". Mocno poturbowanym przez oburzonych Żydów Reuschem zaopiekowała się **policja, która go osadziła w areszcie.**

Ogólny sjonizm — czem jest i do czego dąży

O koncentrację sił narodowych

Rozmowa z drem Ignacym Schwarzbartem, prezesem Związku Światowego Ogólnych Sjonistów

(—) Nasz ceniony i wybitny towarzysz krakowski Dr. Ignacy Schwarzbart, tak niezmiernie zasłużony dla naszego ruchu w każdej dziedzinie pracy, powołał — jak wiadomo — przed paru laty do życia Związek Światowy Ogólnych Sjonistów, którego agendy, jako jego prezes, prowadzi z wielką energją i wytrwałością.

Chcąc o obecnych pracach Związku, jak i przygotowaniach jego do XVIII. Kongresu sjonistycznego zasięgnąć informacji u osoby najbardziej kompetentnej, zwróciliśmy się do tow. Dra Schwarzbarta z szeregiem pytań, na które tow. Dr. Schwarzbart był łaskaw udzielić nam wyczerpującej odpowiedzi.

(—) — Jakie przyczyny spowodowały powołanie do życia Związku Światowego Ogólnych Sjonistów?

— Mógłbym nato odpowiedzieć obrazowo pytaniem: dlaczego leczy się człowiek w chorobie? Bo chce żyć. Utworzenie Związku Światowego było aktem instynktu samozachowawczego ogólnego sjonizmu. Między X a XVII Kongresem skurczyła się delegacja ogólno- sjońska z 75 proc. na 33 proc. Gdybyśmy nawet do tej cyfry doliczyli grupę radykalnych sjonistów i rewizjonistów, którzy odpadli z obozu ogólno- sjońskiego, to i tak spadek wyraża się w cyfrach **75 proc. do 57 proc.** Proszę do tego faktu dodać — coraz ostrzejsze i zaborcze napieranie lewicy i rewizjonistów na okopy ogólno- sjońskie, dalej brak jakiegokolwiek wspólnego kierownictwa i wspólnych kongresów ogólnego sjonizmu, któreby w jego działanie wprowadziły jakąś myśl centralną, jakąś koordynację, ustaliły jego program ideowy i mogły autorytatywnie przeciwstawić się setkom dowolnych interpretacyj ogólnego sjonizmu, tak grup jak i jednostek, proszę wreszcie uwzględnić, że ten stan chaosu odtrącał młodzież z obozu ogólno sjońskiego, bo młodzież chce mieć jasno określone cele, a będzie Pan miał powody dla których niemal w dwunastej godzinie powstał Związek Światowy. Przed nami stały dwie drogi: albo dalsze rozprzężenie i zupełny zanik, albo rekonstrukcja. Wybraliśmy drogę drugą. Zdawałoby się, że drogę naturalną i nie wymagającą uzasadnienia. Tak głęboko wżarł się jednak w szeregi ogólnego sjonizmu defetyzm i niewiara we własne siły, że znaczna część ogólnych sjonistów, jeszcze przed dwoma laty stawiała tezę: ogólny sjonizm nierządem stoi. Błyszczące nędze przedstawiano jako siłę, a fakta przeczyły tej sile, i dowodziły, że ogólny sjonizm spełnia już tylko rolę miąższu dla innych kierunków.

Jest zasługą młodzieży ogólno-sjońskiej i Związku Światowego, że ten proces próchnienia został znacznym wysiłkiem zatrzymany i że rozpoczął się

proces ozdrowienia ogólnego sjonizmu,

proces, który obecnie trwa.

Po raz pierwszy organizuje się ogólny sjonizm wszystkich krajów w obrębie światowego ruchu sjonistycznego jako **organizacja międzyterytorjalna.** Ta dla ogólnego sjonizmu nowa forma jest koniecznością, jeżeli ogólny sjonizm ma spełnić swoją misję jako ruch ideowy.

— A jak się przedstawiają wyniki ostatnich obrad Kierownictwa Związku w Krakowie, we Wiedniu i we Lwowie?

— Pod każdym względem dodatnio. Osiem organizacyj krajowych ponowiło swoje oświadczenie, że stanowią część integralną Związku, że do akcji wyborczej na XVIII Kongres pójdą samodzielnie

z „Listą Związku Światowego Ogólnych Sjonistów“.

W ten sposób usymbolizowana będzie jedność Związku na zewnątrz. Co ważniejsza: znikły w tych obradach grupy „A“ i „B“ ogólnych sjonistów, które na XVII Kongresie stały naprzeciwko siebie w aktualnych sprawach Kongresu. Przywódcy rozmaitych krajów porozumieli się i zrozumieli się. Wyrazem tego porozumienia było **ustalenie wspólnego programu ideowego i programu działania.** Wszystko to oznacza bardzo znaczny krok naprzód, ale aż do ukończenia procesu scalenia i integracji ogólnego sjonizmu — jeszcze daleko. Wolę być ostrożnym w prognozie i pójść krok za krokiem naprzód. Trudności tak organizacyjne jakoteż opory psychiczne są jeszcze w niektórych krajach znaczne. W najbliższym czasie odbędą się prawdopodobnie dalsze konferencje **krajów północno- europejskich w Warszawie i zachodnio- europejskich w Paryżu.** Druga Konferencja ogólno- światowa naszego Związku, która odbędzie się bezpośrednio przed XVIII Kongresem pozwoli już na śmielsze postawienie prognozy.

— Jak przedstawia się program społeczny i gospodarczy Związku?

— Uderzył Pan w ten punkt, który powszechnie uchodzi za piętę Achillesową ogólnego sjonizmu. Dlatego wybaczy Pan, że nieco szerzej odpowiem Panu na to pytanie. Niektórzy ogólni sjoniści domagają się, aby w ogólnym sjoniźmie mieścić się mogły wszystkie poglądy

Zwalczam stanowisko to z całych sił.

Jest to organizacyjna i ideowa niemożliwość. Ciekawa rzecz, że właśnie zwolennicy tego poglądu nie mogą tego znieść, jeśli w obrębie ogólnego sjonizmu ujawniają się poglądy sprzeczne z ich własnemi. Jest to niekonsekwencja. Tej destruktywnej teorji o istocie ogólnego sjonizmu zawdzięczamy, iż poszczególne części obozu ogólno sjońskiego idą samopas i nawzajem się zwalczają. Tej teorji zawdzięczamy też opowieści o tem, że ogólny sjonizm jest ruchem reakcyjnym pod względem społecznym, że jest wyłącznie szermierzem klasowych interesów drobnomieszczaństwa, trabantem średnich i większych kolonistów w Palestynie, wrogiem robotników żydowskich, podnóżkiem rewizjonizmu, a równocześnie słyszał Pan Redaktor zapewne, że ten sam ogólny sjonizm jest pachołkiem lewicy, eksponentem minimalizmu brith- szalomowego, powolnym sługą krypto- radykalnych tendencyj! Wszystko razem!

Otóż pragnę stwierdzić tak imieniem własnem jak też imieniem Kierownictwa Związku, a to na podstawie uchwał I Konferencji naszej i uchwał ostatnio powziętych, że Związek Światowy ogólnych sjonistów jest i zamierza być

organizacją o programie społecznym na wskroś narodowym i aklasowym.

Nie jest on eksponentem jakichkolwiek partykularnych interesów **wyłącznie.** Służy tylko narodowi jako całości i Palestynie, jako całości. Może w sobie mieć elementy innych kierunków, ale jak w syntezie **chemicznej,** a nie mechanicznej. Jest ideologją samodzielną, sui generis, a nie inną zapożyczonych myśli i programów. Dlatego też zdaniem mojem nie można być klasowym socjalistą i ogólnym sjonistą, nie można być zwolennikiem wyzysku klasowo kapitalistycznego i równocześnie ogólnym sjonistą. Albo — albo.

Celem społecznym ogólnego sjonizmu jest stworzenie

silnego stanu rolniczego i możliwie silnego zdrowego przemysłu w Palestynie.

Uzdrowienie struktury społecznej naszego społeczeństwa w Palestynie uważamy za podstawowe żądanie naszego ruchu. Chcemy, by Palestyna stała się

centrum gospodarczem na Bliskim Wschodzie,

gdyż tylko wtedy realną się staje myśl skupienia miljonów Żydów na historycznej ziemi palestyńskiej, tylko w ten sposób ujęty sjonizm może stać się w znacznej mierze rozwiązaniem odwiecznej kwestji żydowskiej. Hasłem naszem jest:

szybko, dobrze i sprawiedliwie.

Środkiem do realizacji naszego celu jest mobilizacja i twórcze uaktywnienie człowieka i dóbr materjalnych dla sjonizmu. Dlatego też pracy i kapitałowi przydzielamy w całokształcie budowy równorzędnie konstruktywną rolę. Od obu żądamy równych ofiar, oba stać winny pod regulującą kontrolą instancyj narodowych. Rozbudowę zwielokrotnienie kapitału narodowego uważamy za postulat pierwszorzędny, jednak bez równoczesnej mobilizacji kapitału prywatnego dla inwestycyj w Palestynie nie widzimy możliwości szybkiego tempa odbudowy kraju. Unikamy doktrynerstwa i dlatego dobieramy środki do celu bez względu na katechizm klasowej ideologji. Kapitał narodowy a zatem Keren Kajemeth i Keren Hajesod i tylko one tworzą i tworzyć mają nadal fundamenty naszego gospodarstwa narodowego, gmach zaś na tych fundamentach może obecnie budować w lwiej części tylko kapitał prywatny. Kapitał narodowy służyć musi nie tylko kolonizacji robotniczej sensu stricto, ale i pomocy dla produktywnego osiedlenia się tak zwanego stanu średniego. Pojęcie „Pracującej Palestyny“ nie śmie być zacieśnione do celów partyjnych.

Tysiące rękodzielników, drobnych przemysłowców i kupców wyrzuconych z swoich pozycyj gospodarczych w golusie czeka na pomocną dłoń sjonizmu tj. narodu. Wobec tego zagadnienia nie możemy zachować się obojętnie. Musimy, my, ogólni sjoniści znaleźć drogę, aby i tym rzeszom pomóc tak jak chalucom robotniczym. Wymaga od nas tego właśnie narodowy punkt widzenia naszego na zagadnienia społeczne.

Chciałbym w tym związku jasno i dobitnie podkreślić, że

postulat zrealizowania pracy żydowskiej (Awodah iwrith) w Palestynie jest bezwzględnie postulatem Związku Światowego Ogólnych sjonistów.

Aby postulat ten został w całej pełni zrealizowany, jak tego wymaga interes narodowy, musi pracodawca, kolonista, przemysłowiec i kupiec pozbyć się egoizmu klasowego, ale i równocześnie robotnik żydowski musi nauczyć się stawiać wyżej solidarność narodową nad solidarnością klasowo- socjalistyczną.

Wychowanie robotnika i pracodawcy w tej ideologji jest naszem zadaniem. Dotąd robotnik był synonimem socjalisty w Palestynie a kolonista synonimem — wyzyskiwacza kapitalisty. Chcemy to zmienić. Młodzież nasza, obejmująca dziś dziesiątki tysięcy, wychowuje się w ideologji ogólnego sjonizmu. Chalucowie nasi przejęci są ideologją **chalucjut narodowej a nie klasowej. I tak jest dobrze.** Konflikt między pracą a kapitałem musi wiążąco rozstrzygać bezstronny arbitraż narodowy.

Uważamy, że w rękach Żydowskiego Funduszu Narodowego jakoteż Centrali skupu ziemi stojącej pod kontrolą narodową powinny się **skupić znaczne rezerwy ziemi.** Jakkolwiek jesteśmy zwolennikami własności prywatnej, to jednak **pragniemy, aby przez stosowne ustawy i nacisk opinji publicznej**

obrót prywatny ziemią ograniczony był względami społecznemi.

Ziemia powinna być nabywana **przez jednostki** prywatne jedynie dla celów bezpośrednio **produktywnych** — i dlatego z całą stanowczością **Związek nasz zwalczać będzie spekulację ziemią.**

Pragniemy stworzyć takie warunki dla pracy, aby robotnik nie tylko nie czuł krzywdy społecznej, lecz był materjalnie zadowolony i jako **współ twórca kraju** — szczęśliwy, by jego **„standard of life“** był możliwie najlepszy. **Postęp społeczny jest dewizą Związku Światowego Ogólnych sjonistów. Nie będziemy jednak niczyim trabantem,** ani lewicy ani prawicy społecznej, **i nie damy się zepchnąć z drogi naszej samodzielnej i własnej polityki społeczno- gospodarczej,** bo jesteśmy przekonani, że tylko po naszej drodze powstać może żydowska Palestyna.

Wkrótce ogłosimy nasz program i w nim **zawarte** będą szczegóły.

— Grupa B ogólnych sjonistów odegrała w **walce** politycznej na XVII Kongresie decydującą **rolę.** Czy od tego czasu zaszły jakieś zmiany w **poglądach** Związku na zagadnienie polityczne?

— Już w Bazylei nastąpiło pewne ogólne uzgodnienie stanowiska obu grup w tej materji. W programie naszym będzie kwestja ta bardziej sprecyzowana Dziś chciałbym tylko podkreślić, że Związek nie uznaje ani tezy lewicy o wyłącznej hegemonji pracy kolonizacyjnej nad polityczną, ani tezy odwrotnej, którą głoszą rewizjoniści. Uważamy, że **obie dziedziny pracy są równorzędne,** jak pokarm i powietrze dla człowieka, i że równocześnie muszą być pielęgnowane i **że** wzajemnie na siebie oddziałują.

— W jakiej sile zjawi się Związek na **XVIII.** Kongresie?

— Trudno na to dziś odpowiedzieć. Wynik **wyborów** jest zawsze niewiadomy Do uzyskania większości dążą zarówno lewica, jak i **rewizjoniści, jak i ogólni sjoniści. Jedynie Mizrachi nie**

skromniejsze wymagania. Taktyka naszego Związku na Kongresie zależeć będzie oczywiście od wyniku wyborów. Sądzę, że ideologja ogólnego sjonizmu odpowiada najbardziej potrzebie chwili i, że wyborca sjonistyczny powinien zrozumieć, że przerost skrzydeł w naszym ruchu może się skończyć rozsadzeniem kongresu i rozbiciem jednolitej organizacji sjonistycznej. Dlatego też cała masa sjonistów chwiejących się między obozami winna głos swój oddać na „Listę Związku Światowego ogólnych sjonistów“, gdyż tylko jego program jest

programem całości, harmonji, syntezy i kojarzenia sił twórczych w narodzie.

Jeśli masy wyborców zrozumieją, jak wielką jest ich odpowiedzialność w tej chwili, to ogólny sjonizm będzie na XVIII Kongresie grupą dominującą i wchłonie wówczas w siebie drobniejsze ugrupowania, jak radykalnych sjonistów. Zobaczymy.

— Czy nie sądzi Pan, że aktualną jest obecnie reforma organizacji w myśl projektu Bin Guriona i Arlosorowa?

— Sądzę, że w obu projektach jest zdrowa myśl. Stworzenie jednolitej organizacji krajowej z zanikiem wszelkich frakcyj jest ideałem ogólnego sjonizmu, ale pod jednym warunkiem: ideologja ogólno narodowa ogólnego sjonizmu musi stać się panującą — w takiej organizacji. W przeciwnym bowiem wypadku tarcia i walki wewnętrzne będą znaczniejsze niż współpraca, gdyż organizacja ta będzie zawsze tylko organizacją — bez przymusu. Dlatego też realizacja planu Bin Guriona wymaga dłuższego czasu, dojrzewania od wnętrza, a przedewszystkiem utrwalenia i skonsolidowania się ogólnego sjonizmu. Inaczej byłaby to jedność na gruzach ogólnego sjonizmu. Tego nie chcemy.

W planie Arlosorowa zdrową jest myśl przygotowania Kongresu i składu władz ruchu jeszcze przed Kongresem. Nie sądzę jednak, aby przeniesienie punktu ciężkości z trybuny kongresowej na salę tajnych obrad Komitetu Wykonawczego leżało w interesie tak ludowego ruchu jakim jest sjonizm, i to szczególnie w obecnej chwili, gdy sjonizm stał się, jak jeszcze nigdy, umiłowaniem i armją pokojowej walki narodu żydowskiego o przyszłość, ruchem, na który spogląda cały naród z napiętą nadzieją. Jest w każdym razie ciekawem, że reprezentant lewicy, a zatem zwolennik jak najszerszej demokracji i parlamentaryzmu, przyszedł z planem podcinającym obydwie zasady. To daje do myślenia.

— Jak zapatruje się Pan na akcję wyborczą ogólnych sjonistów?

— Nie jest ona, we wszystkich niemal krajach, dostatecznie silną. Bezwład przeszłości mści się teraz. Trudno naprawić grzechy w krótkim czasie. Zbyt wiele ufamy taktyce, która cechowała zawsze teorja: „jakoś to będzie“ i dlatego zbyt lekceważymy huraganową propagandę lewicy i rewizjonistów. Wszystkie organizacje krajowe ogólnych sjonistów muszą ten błąd naprawić w ostatnich kilku tygodniach i rozwinąć akcję wyborczą z całą energją, ale zawsze we formach kulturalnych. Ogólny sjonizm musi pozbyć się ideologji defensywnej walki w okopach, musi przejść do ofenzywy. Do tego potrzebna jest jedna wola, jedna myśl kierownicza, jedna organizacja, działająca sprawnie a tą organizacją ma stać się Związek Światowy Ogólnych Sjonistów. Przeżywamy wielkie, dramatyczne chwile. Sprostamy zadaniom tylko wtedy, jeśli siły dośrodkowe zwyciężą nad odśrodkowemi i dlatego jesteśmy fanatycznymi zwolennikami

jedności ruchu sjonistycznego i bezwzględnej dyscypliny

wobec jego władz legalnych i z całą stanowczością przeciwstawimy się postulatowi prymatu Unji rewizjonistycznej nad organizacją sjonistyczną, albo też tendencjom rozbicia jedności organizacji światowej, skądkolwiekby wyszły.

Informator palestyński

Odpowiedzi na wystosowane pytania

(!) **H. L. XXII.** 1) Uzyskanie zezwolenia na imigrację dla osób, posiadających 1000 funtów szterlingów nie jest połączone z żadnemi trudnościami. Aby takie pozwolenie otrzymać trzeba udowodnić w konsulacie, że się dysponuje taką sumą. 2) Do niedawna konsulaty angielskie w rozmaitych krajach zadawalały się zaświadczeniami banków, że osoba imigrująca m wymaganą sumę. W ostatnim czasie wskutek nacisku rządu palestyńskiego większość konsulatów wymaga przekazania tej sumy do jednego z banków palestyńskich. Takie wymagania stawia np. konsulat angielski w Warszawie. 3) Handel wyrobami mleczarskimi i przemysł mleczarski znajduje się głównie w rękach kooperatyw robotniczych jak „Tnuwa“, „Ejn Halaw“ itp. Kooperatywy te sprzedają mleko, mleko pasteryzowane, kwaśne mleka, śmietanę, masło, rozmaite rodzaje serów itd. Kupiec i wytwórca indywidualny musi oczywiście konkurować z kooperatywami oraz z towarami przywożonemi z zagranicy. Mimoto dobry fachowiec rozporządzający odpowiedniemi środkami ma możność urządzenia się w Palestynie. Istnieje również możliwość otrzymania pracy w tych kooperatywach, zwłaszcza jeżeli chodzi o fachowca w tej dziedzinie. 4) Masło przywozi się do Palestyny z Australji i Łotwy. Z Nowej Zelandji — nie. 5) Po największej części używa się tu masła niesolonego. Kwestję niebezpieczeństwa zepsusia się towaru podczas długotrwałej wysyłki rozwiązuje się w rozmaitych krajach przy pomocy gotowania masła w wodzie przed wysyłką.

(!) **A. ST. KRAKÓW i M. FR. BRZOZÓW.** 1) W kraju znajduje się wiele drogeryj. Trudnią się one sprzedażą podręcznych lekarstw i materjałów kosmetycznych. Narzędzia sprzedaje się w osobnych sklepach. 2) Nie trzeba żadnych kwalifikacyj dla założenia drogerji. 3) Handel artykułami lekarskimi jest wolny i nie wymaga koncesji. 4) Istnieją tutaj fabryki produkujące niektóre materjały drogeryjne. 5) Możliwości otrzymania pracy w drogerji są niewielkie, albowiem po największej części właściciele zadawalają się pracą własną i pracą rodziny. 6) Trudno ustalić czy jest miejsce na nowe drogerje w Tel-Awiwie. W każdym razie — miasto rozwija się, liczba mieszkańców rośnie z dnia na dzień, tak, że jeśli nawet dziś kupujący w nowej drogerji będą nieliczni, to z czasem istnieje możliwość zdobycia szerszej klienteli. Trzeba tylko znajomości fachu, cierpliwości i wystarczających środków dla urządzenia drogerji i dla możności przetrwania pierwszego okresu.

(!) **HANOARCZYK N. S.** 1) Istnieje tu dużo drukarń a ostatnio z powodu ekonomicznego rozwoju kraju mają one dużo pracy. Robotnik drukarski, podobnie zresztą jak każdy robotnik fachowy, chcący przybyć do Palestyny, musi przedewszystkiem znać dokładnie swój fach a równocześnie być przygotowanym na to, że będzie musiał wziąć się z początku do każdej „czarnej pracy“ niefachowej, jeśli w pierwszym okresie pobytu w Palestynie nie znajdzie pracy w swym zawodzie. 2) Zecer, podobnie zresztą jak każdy Żyd przybywający do Palestyny winien znać język hebrajski. 3) Aby otrzymać pracę w jakimkolwiek zawodzie nie wystarczają świadectwa, lecz trzeba znać dobrze zawód praktycznie.

(!) **„HURTOWNIK“** 1) Niema w Palestynie fabryki naczyń emaljowanych. Po największej części używa się tu naczyń aluminiowych a w ostatnim czasie otwarto fabrykę takich naczyń. 2) Istnieją tu przedsiębiorstwa dla naczyń kuchennych i trudno powiedzieć, czy istnieje miejsce dla jeszcze jednego. Suma wymagana dla takiego przedsiębiorstwa zależy od jego rozmiarów. Dla otwarcia małego przedsiębiorstwa wystarczy 200 do 300 funtów szterlingów, dla większego wymagana jest oczywiście większa suma.

(!) **INŻYNIER DWOJGA IMION.** 1) Naogół przemysł chemiczny w Palestynie nie jest duży. Największymi przedsiębiorstwami są fabryka „Szemen“ w Hajfie, produkująca oliwę w rozmaitych gatunkach oraz mydło i Towarzystwo Potasowe nad Morzem Martwem produkujące potas i brom. 2) Możliwości otrzymania pracy nie są dla chemika duże, zwłaszcza obecnie, kiedy do kraju przybywa dużo inteligencji zawodowej z Niemiec. 3) Praktyka chemiczna nie daje prawa do otrzymania certyfikatu chalucowego. Aby otrzymać taki certyfikat trzeba przejść Hachszarę chalucową. 4) Co do otrzymania praktyki w Polsce za pośrednictwem Organizacji Sjonistycznej, należy się zwrócić do danej organizacji krajowej.

(!) **FARMACJA.** 1) Celem otwarcia apteki, trzeba się wykazać dyplomem wyższej uczelni, w której kurs farmaceutyczny trwa conajmniej trzy lata. Niema tu żadnych ograniczeń w sprawie otwierania aptek i nie trzeba także koncesji w tym celu. 2) Nie możemy odpowiedzieć ile potrzeba na utrzymanie rodziny, nie wiedząc ile dusz liczy rodzina, jaki jest wiek członków rodziny i jaki jest stopień życia. 3) Dla urządzenia apteki w mieście potrzeba conajmniej sumę 400 funtów szterlingów.

(!) **A. F.** 1) Nie znając Pana ani jego majątku nie możemy wiedzieć, jak Pan może urządzić się w kraju. 2) Minimalna kwota potrzebna dla młodego małżeństwa przy osiedlaniu się na roli wynosi 800 do 100 funtów szterlingów. Jeśli uda się Panu uzyskać ziemię w dzierżawie od Keren Kajemeth, będzie Pan mógł urządzić się na roli o wiele taniej, taniej oczywiście równie będzie, jeśli zechce Pan rozpocząć w charakterze robotnika i będzie Pan pracował w swojem gospodarstwie oraz w gospodarstwie innych w charakterze płatnego robotnika. 3) Koszta podróży trzecią klasą koleją i okrętem dochodzą do 400 zł. W sprawie paszportu, wizy itd. poinformuje Biuro palestyńskie w Krakowie (Dietla 107 I p.)

(!) **ZAINTERESOWANA.** 1) Naogół pracuje kobieta w Palestynie prawie we wszystkich dziedzinach, w których pracuje mężczyzna. Zawody najbardziej odpowiednie to krawieczyzna i modniarstwo. 2) Istnieją tu salony kosmetyczne, ale możliwości otrzymania w nich pracy są minimalne, albowiem po największej części właścicielki pracują same. Może lepiej otworzyć samej taki salon. 3) Oprócz Tel Awiwu wchodzi w rachubę Jerozolima, Hajfa i może Petach Tikwa licząca obecnie ponad 10.00 mieszkańców (C. d. n.)



CZWARTEK, 15. CZERWCA.

§ **Kraków** (312'8). 9: Msza. 10'30: Transmisja pro cesji. 11'57: Sygnał, hejnał. 12'10: Komunikat meteorologiczny. 12'15: Poranek symfoniczny, dyr. Ozimiński, M. Mokrzycka (sopr.), L. Urstein (a komp.): Moniuszko, Grinsky, Schubert. 14: „Wyniki konkursu na odczyty gospodarzy małorolnych w Polskiem Radjo“ — dyr. Mędrzecki. 14'15: Koncert sekstetu wokalnego, dyr. St. Kazuro. 14'45 Odczyt rolniczy. 15'05: Pieśni w wyk. St. Naroczn-Nowickiego (tenor). 15'30: Płyty, w przerwie: Wiadomości bieżące. 16: Słuchowisko dla młodzieży. 16'30: Przeboje rewjowe w wyk. St. Gruszczyńskiego, akomp. L. Urstein. 17: „Wrażenia z wycieczki na ptasie wyspy w Estonji“ — p. M. Wołodkowiczowa. 17'15: Transmisja z Kossowa: „Święto Huculszczyzny“. 18'35: „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski. 18'50: Rozmaitości, komunikaty. 19: Słuchowisko: „Zbyszko i Danusia“ wg Sienkiewicza. 19'40: Skrzynka pocztowo-techniczna — p. W. Frenkel. 20: Koncert popularny, dyr. Nawrot. St. Argasińska (sopr.), H. Dicksteinówna (fort.), L. Urstein (akomp.), w przerwie: dziennik wieczorny 22: Muzyka lekka i taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny 22'45: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 9—23: p. Kraków.

Katowice (408'7). 9—18'30: p. Kraków. 18'30: Felieton sportowy — M. Mikuła. 18'45: Rozmaitości. 19: p. Kraków. 19'40: „W rocznicę bitwy na Kosowem Polu“ — Dr. Vilim Francic. 20—23: p. Kraków.

Lwów (380'7). 9—23: p. Kraków.

* * *

Rzym (441'2). 12: Muzyka dzwonów z Bolonii. 13'05: Rozmaitości muzyczne. 17'30: Koncert wokalno instrumentalny. 20'45: Koncert symfoniczny, dyr Bianchi.

* * *

Praga (488'6). 7, 8'30, 9'35: Muzyka. 10'35: Chór rosyjski. 12'05, 16: Koncerty. 18: Słuchowisko. 20'10 Pieśni rosyjskie. 21: Koncert jugosłowiański, dyr. Jeremjasz. 22'15: Muzyka lekka.

* * *

Wiedeń (518'1). 11'30: Koncert symfoniczny. 15'30 Święto pieśni Indjan. 16'35: Koncert. 17'55: „Zmierzch bogów“ — opera Wagnera.

LIST Z LONDYNU

Otwarcie Światowej Konferencji Gospodarczej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Londyn, 12 czerwca.

NIEZNANI ŻOŁNIERZE KONFERENCYJ MIĘDZYNARODOWYCH.

(!) Wojna światowa trwała cztery lata i zniszczyła doszczętnie albo częściowo dziesięć miljonów istnień ludzkich. Wśród nich znajdowały się setki tysięcy młodych i wartościowych ludzi, których ciała poszarpane zostały przez granaty, szrapnele i bomby albo zeżarte przez gazy trujące na „polu chwały", a których nazwiska nie zostały przekazane potomności nawet na najskromniejszym nagrobku. Duszom tych nieznanych żołnierzy wojny światowej, których bohaterskie ciała zgniły już zmu. Doszło do tego, że osobniki w rodzaju p. Rosenberga odważały się składać wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

Równocześnie rozpoczął się okres Ligi Narodów i konferencyj międzynarodowych, który trwa już okrągłe lat czternaście. Z jednej strony działały jako rzeczywistość: konserwatywny militaryzm, niczem niepohamowana chęć odwetu, coraz obłędniejszy nacjonalizm polityczny i gospodarczy oraz obustronnie bezwzględna walka klas posiadających i proletarjatu, z drugiej strony jako manifestacje czystej obłudy: konferencje międzynarodowe, na których mówiono bez końca o pokoju, współpracy, porozumieniu i innych pięknych rzeczach, ale nie robiono wkońcu niczego. Rezultatem tej



Król angielski Jerzy otwiera konferencję gospodarczą w Londynie. Obok, na lewo, przewodniczący konferencji MacDonald.

dawno w grobach masowych, nie dawano potem spokoju i nie oddawano czci należnych nawet zwykłym umarłym. Dookoła ich anonimowych, symbolicznych grobów narodowych urządzano coraz bardziej imponujące parady i rewje wojskowe. Chciano widocznie nieboszczyków w ten sposób przekonać, że pamięć o nich nie zaginęła i że najlepszym sposobem jej uczczenia są manifestacje militarystyczne. Na ich grobach nie wspominano o danym im przyrzeczeniu, że wysłani zostali na „ostatnią wojnę" ani też o nieopisanym bólu matek, ojców i żon, ale pozwalano je zato bezcześcić manifestacjami najgłupszego i najdzikszego szowinizmu.

dwutorowej polityki stała się ogólnoświatowa katastrofa gospodarcza, której najbardziej tragicznym objawem jest przeszło 30-miljonowa armja oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych, a — nieoficjalnie — zupełna ruina i najgłębsza nędza przynajmniej stu miljonów „białoskórnych" i bodaj czy nie trzystu miljonów „kolorowych" istot ludzkich. Ci bezrobotni zasługują na nazwę nieznanych żołnierzy konferencyj międzynarodowych. Ich cierpienia są napewno większe i bardziej wyrafinowane niż cierpienia ich bohatersko poległych poprzedników. Ale oni żyją jeszcze, krzyczą i pukają do bram nowej, w Londynie wzniesionej wieży Babel: Światowej Konf. monetarno-gospodarczej.

„THE GREATEST CONFERENCE OF THE WORLD".

Mieszkańcy Londynu, którzy przepadają za egzotycznemi widowiskami i nie są jeszcze zblazowani na punkcie konferencyj międzynarodowych, nie mogli się wprawdzie nasycić widokiem sali Muzeum Geologicznego wypełnionej po brzegi delegatami i dziennikarzami 65 państw — dla publiczności nie było bowiem więcej jak sto miejsc, — ale przyglądali się przynajmniej imponującemu zajazdowi aut z różnobarwnymi flagami państwowemi, słuchali przemówień króla i MacDonalda przez radjo i czytali w pobożnem skupieniu albo z sceptycznym uśmiechem poważne artykuły wstępne dzisiejszych dzienników londyńskich. Konferencja londyńska jest istotnie największą konferencją międzynarodową, jaką zna historja świata. — Rządy wszystkich państw świata, przedstawiciele wszystkich ras i najbardziej miarodajni kierownicy obecnego życia gospodarczego są tu obecni. Nie mogą oni oczywiście dokonać żadnych cudów i zmienić z dnia na dzień obecnego stanu nędzy na stan złotego dobrobytu, ale mogliby zgodzić się na przeprowadzenie choćby drobnej części owych rezolucyj, które uchwalili już dziesiątki razy na różnych uprzednich konferencjach międzynarodowych a które pozostały dotychczas martwą literą. Wszystkie te rezolucje domagają się jednej głównej rzeczy: zastąpienia polityki nacjonalizmu i egoizmu przez politykę współpracy i internacjonalizmu gospodarczego.

W pierwszej ławce usadowionych według francuskiego alfabetu przedstawicieli poszczególnych państw siedzą n. p. tak prześwietni reprezentanci haseł współpracy międzynarodowej jak np. Neurath, Hugenberg, Schwerin von Krosigk, Schacht i tow. Ten jeden przykład — a jest ich więcej — wystarcza, by nam dodać otuchy i wiary w pomyślny wynik Konferencji...

Na ulicy, przed rozpoczęciem Konferencji zebrał się wielki tłum, strzeżony dobrotliwie ale pilnie przez londyńskich „constablów". Słyszałem, jak mały chłopczyk domagał się burzliwie wyjaśnień u swojej matki, o co tu właściwie chodzi. Matka wytłumaczyła mu to w sposób prosty i chłopczyk snać doskonale zrozumiał, bo spytał matkę: Czy po tej Konferencji będziesz mi mogła kupić małą lokomotywę, którą przyrzekłaś mi już tamtego roku? Matka odpowiedziała ze smutnym uśmiechem: Jeżeli Konferencja się uda, to kupię ci lokomotywę. Chłopczyk wykrzyknął radośnie: Oby się udała. Słowa te powtarzają dziś w Londynie wszyscy ludzie bez względu na ich wiek. Wszyscy wolą być dziećmi, niż myśleć o konsekwencjach fiaska tej największej i w razie niepowodzenia napewno ostatniej konferencji międzynarodowej.

M. KAHANY.

Austrja walczy z terorem hitlerowców

§ (K) Po wyborach do parlamentu niemieckiego z dnia 31 lipca ub. r., które hitleryzmowi nie przyniosły spodziewanej większości, a nawet oznaczały małą porażkę hitleryzmu, rozwinęli hitlerowcy w całej Rzeszy niemieckiej gwałtowną akcję terorystyczną. Wszyscy w Niemczech spodziewali się, że akcja ta ma być uwerturą do rewolucji, zapomocą której hitleryzm chciał dojść do władzy. Rewolucja okazała się atoli niepotrzebna, gdyż demokracja weimarska tak była osłabiona, że dobrowolnie oddała władzę Hitlerowi.

Analogiczne wypadki rozgrywają się obecnie w małej republice austrjackiej, w której hitleryzm doczekać się nie może już godziny objęcia władzy. Hitlerowcy niemieccy drogą intryg i podkopów zdobyli władzę, obecnie próbują tej samej drogi hitlerowcy austrjaccy. Emisarjusz hitlerowski w Austrji, Theo Habicht, proponował kanclerzowi Dollfussowi spółkę, spodziewając się, że gdy tylko zagarnie część władzy, załatwi się ze swym partnerem tak, jak to uczynino w Niemczech z Hugenbergiem i Papenem. Dollfuss, nauczony doświadczeniem niemieckiem, nie dał się złapać na wędkę kompromisu, chociaż namawiał go do tego bardzo marszałek Styrji, Rintelen, największy intrygant w obozie chrześcijańsko społecznym. Hitlerowcy, zawiódłszy się więc w swych rachubach, obrali teraz inną drogę: chcą mianowicie sterroryzować opinję publiczną i przedstawić republikę austrjacką jako kraj, znajdujący się w przededniu rewolucji. Zaczęło się od zamachu na tyrolskiego przewódcę Heimwehry, Dra Steidle, po którym nastąpiły akty teroru we Wiedniu i Grazu. Wysunęli przedewszystkiem studentów uniwersytetu jako swą bojową awangardę, a następnie zorganizowali cały szereg zamachów w rozmaitych punktach Wiednia. Demonstrowali nietylko przed uniwersytetem, ale i przed ratuszem, wybili szyby w niektórych wrogich wydawnictwach, wrzucali do rozmaitych sklepów bomby łzawiące. Były to jednak tylko małe utarczki, po których nastąpił dopiero szturm. Wszystkie te zamachy cechuje bezwzględne okrucieństwo; zamachowcy nie liczą się ze życiem ludzkiem. Do sklepu jubilerskiego w dzielnicy Meidling we Wiedniu wrzucili bombę, która rozszarpała jubilera. W ka

wiarni „Produktenbörse" na Taborstrasse zostawili bombę, która, gdyby była wybuchła, spowodowałaby śmierć bardzo wielu osób, w owym czasie w kawiarni licznie się gromadzących. Na szczęście jakiś kelner zauważył, że z kufra, pozostawionego przez dwóch młodych chłopców w kawiarni, wystawają druty i dał natychmiast znać policji, której udało się maszynę piekielną unieszkodliwić. Tego samego dnia późną nocą nastąpił zamach bombowy na znany dom towarowy H. A. K. („Haus aller Kleinigkeiten"), znajdujący się przy Favoritenstrasse. Wybuch był tak silny, że nietylko zniszczył wszystkie towary, ale uszkodził też i sufit oraz wyżłobiono olbrzymią dziurę w podłodze. Na szczęście nie było tym razem ofiar w ludziach.

Hitlerowcy wybrali dla tej swojej akcji terorystycznej moment bardzo groźny, albowiem Austrja stara się obecnie o sfinalizowanie pożyczki zagranicznej, którą otrzymać może tylko w takim razie, jeśli obecny gabinet da gwarancję, że jest panem u siebie w domu, że może utrzymać porządek i bezpieczeństwo publiczne. Powtóre Austrja skazana jest na dopływ turystów. Niemcy wprawdzie zamknęli swe granice dla Austrji, ale najprawdopodobniej to zarządzenie będą musiały cofnąć, a jeśli nawet tego nie uczynią, to w każdym razie cios nie był dla Austrji tak dotkliwy, gdyż rząd austrjacki rozwinął bardzo energiczną propagandę za odwiedzaniem Austrji, — przyrzekając turystom z innych krajów rozmaite udogodnienia. Te zamachy terorystyczne mogą odstraszyć turystów obcych i sparaliżować całą akcję obronną rządu austrjackiego.

Rząd austrjacki broni się jak może. Zamknął wszystkie „brunatne domy", wyrzucił wszystkich hakenkreuzlerów ze swej armji, zaaresztował wszystkich inspektorów hakenkreuzlerowskich, a między nimi też i Habichta, który się w swej willi zabarykadował, tak, że musiano tę willę wziąć szturmem. — Habicht w ostatnich dniach został przydzielony do niemieckiego poselstwa we Wiedniu, jako attache prasowy, by się móc zasłonić eksterytorjalnością ale rząd austrjacki nie udzielił swego „agrementu" na tę nominację, tak, że Habicht korzystać nie może z prawa dyplomatycznej eksterytorjalności. We więzieniu miał Habicht rozpocząć głodówkę.

Pytanie zachodzi, czy droga, którą obrał gabinet Dollfussa, broniąc się przed bestjalstwem hakenkreuzlerów, doprowadzi do celu. Hitlerowcy austriaccy mają zbyt możnego protektora w osobie Hitlera, z którym rząd austrjacki mimo wszystko musi się poważnie liczyć. Świadczy o tem chociażby okoliczność, że rząd dotychczas nie odważył się na rozwiązanie partji narodowo-socjalistycznej w Austrji, chociaż uznał ją oficjalnie za wrogą republice austrjackiej. Silną rękę okazuje Dollfuss tylko wobec socjalistów, podczas gdy wobec hitlerowców kieruje się rozmaitemi ubocznemi względami. Czyż nie byłoby rzeczą o wiele mądrzejszą uruchomić parlament, zmobilizować demokrację do walki z dzikiemi i nieludzkiemi metodami hitleryzmu austrjackiego, naśladującego we wszystkiem zezwierzęcenie swego prawzoru z „trzeciej Rzeszy"? Tylko w takim wypadku mógłby naprawdę kanclerz Dollfuss stanąć w oczach Europy jako reprezentant olbrzymiej większości ludności, która hitleryzmu nie chce. Droga represyj stwarza tylko męczenników i naraża państwo na ciągłe konwulsje wewnętrzne. Jedyną drogą ratunku jest apel szczery i bezwzględny do demokracji.

Szlakami teroru hitlerowskiego



(!) Sklep jubilera żydowskiego Futterweida we Wiedniu, na który rzucono onegdaj bombę. W czasie wypadku dwie osoby zostały zabite, trzy zaś odniosły ciężkie rany. Zdjęcie przedstawia komisarza bezpieczeństwa dra Fey'a (w jasnem ubraniu), opuszczającego miejsce wypadku.

Dookoła hitlerjady

FRANCJA KROCZY NA CZELE HUMANIZMU

(;) (K) Niedawno pewna popołudniowa szmatka krakowska przyniosła telegram, donoszący, że Francja zaniepokojona jest dopływem emigrantów żydowskich z Niemiec. Wiadomości tej kłam zadaje potężna akcja ratunkowa, jaką podjęła elita umysłowa Francji na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Na polach Elizejskich otwarto, jak wiadomo, dom dla tych wygnańców pod nazwiskiem „Domu Henryka Heinego". Dom ten znajduje się rzeczywiście w pobliżu kamienicy, w której mieszkał i umarł Henryk Heine, na cześć którego magistrat paryski przybił na fasadzie domu tablicę pamiątkową. Komitet pomocy dla uchodźców z Niemiec, w skład którego wchodzą znakomici politycy, uczeni, pisarze francuscy, urządza też w najbliższych dniach koncert Ignacego Paderewskiego w historycznej sali pałacu Wersalskiego, a cały dochód z tego koncertu przeznaczony jest na rzecz komitetu. W sali tej rzadko kiedy odbywają się koncerty, ale zawsze na cele dobroczynne. Jak już donieśliśmy, Paderewski się zgodził, odgradzając się w ten sposób bardzo wyraźnie od naszych polskich entuzjastów hitlerowszczyzny, który fakt ten zupełnie teraz przemilczają...

Komitet pomocy urządza nietylko koncert Paderewskiego, ale też cały szereg imprez. Śmiało można powiedzieć, że cały francuski świat artystyczny z największą gotowością spieszy z pomocą nieszczęśliwym wygnańcom żydowskim. Niema artysty, którzyby odmówił prośbie komitetu a zdarzają się często wypadki, że paryski świat artystyczny dobrowolnie podejmuje inicjatywę pomocy. Teatr Pitojewa wystawił „Żydów" Czirikowa, a dochód z pierwszego przedstawienia przeznaczył na Keren Kajemeth. Inny teatr znajdujący się na bulwarach paryskich wystawił dramat „Dom Izraela", napisany przez dwóch francusko- żydowskich literatów. Prasa francuska oba te przedstawienia przyjęła nader życzliwie. Naprzód odezwali się francuscy politycy, którzy bez żadnych zastrzeżeń potępili hitlerowszczyznę, a teraz zabiera głos francuski świat artystyczny. Przynosi to tylko zaszczyt Francji, która zawsze wierna była tradycji ludzkości i nigdy nie odmawiała swej pomocy biednym wygnańcom, prześladowanym przez dziką przemoc.

DLACZEGO DR. LITTEN STRACIŁ PAMIĘĆ?

A tymczasem w Niemczech wychodzi na jaw prawda, oskarżająca donośnie okrucieństwa hitlerowców. W pewnym procesie o krzywoprzysięstwo, toczącym się przeciw jakiemuś komuniście, został przesłuchany jako świadek dr. Litten, znany obrońca berliński, znajdujący się obecnie w obozie koncentracyjnym. Dr. Litten, przesłuchany jako świadek, oświadczył, że w ostatnich czasach odniósł ciężkie rany na głowie, wobec czego cierpi na zanik pamięci. Sędzia nie był ciekaw, w jaki sposób Litten te rany odniósł, aniteż nie mógł udzielić odpowiedzi świadkowi, czy może się jeszcze teraz uważać za adwokata. Komentarze zbyteczne...

UPROWADZENIE KSIĘDZA AUSTRJACKIEGO

W niemieckich obozach koncentracyjnych znajdują się nietylko sami obywatele niemieccy. Korespondencja dyrekcji policji w Monachjum donosi, że w obozie koncentracyjnym w Dachau znajduje się obecnie katolicki duchowny Neumeier, który jest obywatelem austrjackim. Ksiądz Neumeier był przedtem kapłanem w bawarskiej miejscowości Schellenberg, ale uciekł przed zbirami hitlerowskimi do Austrji. Na Zielone Święta pojechał do granicznej miejscowości austrjackiej Dürenberg. Dnia 6 bm. wezwano go do rzekomo umierającego do Schellenbergu. Okazało się to tylko podstępem: księdza Neumeiera, który nie mógł odmówić ostatniej pomocy umierającemu, natychmiast aresztowano i umieszczono w obozie koncentracyjnym.

OTTO WELS POZOSTAJE W BIURZE DRUGIEJ MIĘDZYNARODÓWKI

Swego czasu donieśliśmy, że Otto Wels wystąpił z Biura drugiej międzynarodówki. Obecnie przywódca niemieckiej socjalnej demokracji znajduje się na emigracji i przystępuje do wydawania w Karlsbadzie dawnego „Vorwärtsa". Wels ogłasza list, w którym cofa swe wystąpienie z Biura drugiej międzynarodówki. On i jego towarzysze nie chcieli dać rządowi hitlerowskiemu wymówki do represyj, albowiem rezolucja drugiej międzynarodówki potępiająca hitleryzm nadeszła do Berlina w chwili ogłoszenia bojkotu przeciwko Żydom. Wels, obawiając się, że hitlerowcy zechcą fiasko swej akcji bojkotowej wytłumaczyć tą właśnie rezolucją, oświadczył, że występuje z drugiej międzynarodówki. Teraz do-

szedł do przekonania, że wszelkie paktowanie z hitleryzmem jest zbrodnią, wobec czego pozostaje nadal w drugiej międzynarodówce.

RENEGAT SIĘ BRONI

Jednym z najnikczemniejszych renegatów jest były „poeta proletarjacki," Maks Barthel, który z początku był komunistą, później stał się socjalistą, a teraz jest sługusem hitlerowszczyzny. Nikczemny renegat umieszcza w „Angriffie", organie dra Goebbelsa, „list do przyjaciół, którzy opuścili Niemcy". Ten dokument hańby zawiera m. in. następujące zdania: „Zwycięzcy byli wspaniałomyślni i bynajmniej nie mściwi. Podali rękę każdemu, kto chciał współpracować. Dlaczego się się więc gniewasz na mnie, że współpracuję tam, gdzie mogę współpracować?"

Tak, zwycięzcy byli wspaniałomyślni, mordowali i mordują tysiące socjalistów, a resztę zamykają w obozach koncentracyjnych, — łaskawi i wspaniałomyślni są tylko dla renegatów. Swój cynizm posuwa Barthel do tego stopnia, że broni nawet — obozów koncentracyjnych, powiadając: „Naturalnie istnieją obozy koncentracyjne, ale rewolucji nie robi się delikatnie, rewolucja — to nie konfitury z róż". Najciekawszą jest jednak filozofja renegata, który oświadcza, że „Rosja po 16 latach musi jeszcze wciąż eksperymentować, podczas gdy my w Niemczech jesteśmy już oddawna gotowi tak technicznie jak i duchowo". Zobaczymy, jak ta gotowość techniczna i duchowa w praktyce będzie wyglądać. Narazie w Niemczech głód, miasta bankrutują, ogonki przed sklepami, Niemcy ogłaszają bankructwo, a Bathel sławi właśnie za te wszystkie wyczyny Hitlera i jego paladynów. Doprawdy rację miał Falstaf, pytając się: „czem jest honor? — Nie czuje się go, nie można go wąchać, nie jest czemś realnem". Realną natomiast rzeczą są sute honorarja, które płacą gazety hitlerowskie renegatom...

PROF. SPRANGER IDZIE DO KANOSSY

Dnia 29 kwietnia br. wniósł prof. Spranger, znany filozof i pedagog uniwersytetu berlińskiego, prośbę o dymisję, nie mogąc pogodzić się z pajdokracją panującą na uniwersytetach niemieckich. Oburzyły go zwłaszcza tezy, które studenci hitlerowcy przybili na uniwersytecie berlińskim, a które skłoniły rektora Kohlrauscha do podania się do dymisji. Obecnie cofa prof. Spranger swe podanie, oświadczając, że minister Rust rozprószył jego obawy.

A myśmy w Europie mniemali, że prof. Spranger jest nietylko filozofem, lecz też i człowiekiem...

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Posiedzenie Rady Krajowej ruchu „Tora w Awoda"

(!) W ub. niedzielę obradowała w Krakowie Rada Krajowa ruchu „Tora w Awoda" zach. Małopolski i Śląska, w skład której wchodzą przedstawiciele org. „Ceirei Mizrachi", „Chaluc Mizrachi", „Haszomer Hadati" i org. dziewcząt mizrachistycznych „Brurja".

Posiedzenia Rady Krajowej trwały przez cały dzień do późnej godziny w nocy. W posiedzeniach wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady Krajowej oraz reprezentant org. „Hapoel Hamizrachi" w Palestynie tow. N. Gardi.

Referaty wygłosili: o położeniu w kierownictwie i ruchu oraz o stanowisku na światowej konferencji ruchu „Towa w Awoda" i na kongresie Sjońskim XVIII — rabin N. Halpern i o planie najbliższej pracy kierownictwa — I. Bester.

W dyskusji nad wygłoszonemi referatami zabrali głos: Blum (Nowy Sącz. Kurz (Katowice), Lang (Jarosław), Herman (Kraków). Frei (Łańcut), Schanz (Bielsko), Stempel Kraków). Taub (Dębica), Unger (Tarnów), Mandelbaum (Kraków), Sztieglitz (Tarnów), Götzler (Sanok). Leufer (Jaworzno), Jerud (Oświęcim). Treller (Kraków). Bernstein (Oświęcim). Mgr. Braw (Bochnia, Gardi (Jerozolima). Następnie uchwalono szereg rezolucyj i wybrano tow. W. Baumingera kandydatem na Kongres Sjoński, poczem wybrano komisję złożoną z 8 osób dla ustalenia kandydatów i ich kolejności do najbliższej alliji. Komisja ta odbyła w poniedziałek całodzienne posiedzenie i ostatecznie zatwierdziła listę chaluców (-ot) mających wyjechać z najbliższą aliją do Palestyny.

Zakończenie roku szkolnego

W dniu wczorajszym zakończył się rok szkolny 1932/33 rozdaniem świadectw rocznych. Zakończenie roku szkolnego nastąpiło o kilkanaście dni wcześniej, niż dotychczas naskutek zmian dokonanych przez ministerstwo oświaty. Jak słychać, tegoroczna klasyfikacja wypadła w szkołach naogół łagodniej, niż w latach ubiegłych. Wpłynęło na to z jednej strony powolne dostosowywanie się młodzieży do programów szkolnych, które w ostatnim czasie nie ulegają tak częstym zmianom a z drugiej — wzgląd na kryzys gospodarczy. W każdym razie liczba uczniów z postępem niedostatecznym jest prawdopodobnie w roku bieżącym znacznie mniejsza, niż w latach ubiegłych. Wakacje trwają tym razem od dnia dzisiejszego aż do 19 sierpnia. Tylko niewielka część młodzieży wyjeżdża na letniska, większość z przyczyn gospodarczych spędzi wakacje w murach miasta. W ciągu ostatnich dni odbywają się w szkołach egzaminy do pierwszej klasy gimnazjalnej nowego typu. Jak bowiem wiadomo, od przyszłego roku szkolnego rozpocznie się realizacja reformy szkolnictwa, która przewiduje czteroklasowe gimnazjum. Dotychczasowe klasy pierwsza i druga gimnazjalna uległy likwidacji. Klasy te stanowią odtąd część szkoły powszechnej a mianowicie piątą i szóstą klasę szkoły powszechnej. Pierwsza klasa gimnazjum nowego typu to — dotychczasowa trzecia klasa gimnazjalna. W roku bieżącym sytuacja w szkolnictwie będzie naskutek tej zmiany dość paradoksalna. Młodzież bowiem. która ukończyła drugą klasę gimnazjalną (starego typu) przejdzie obecnie do klasy pierwszej gimnazjalnej (nowego typu). Program tej klasy ulegnie zupełnej zmianie i będzie dostosowany do czteroletniego trwania studjów gimnazjalnych.

Młodzież atoli mało interesuje się temi zmianami i zadowolona jest przedewszystkiem z tego, że ma już za sobą rok szkolny i może wieść obecnie poniekąd beztroskie życie wakacyjne. Troski nadejdą dopiero z nowym rokiem szkolnym a do 19 sierpnia jest przecież jeszcze daleko...

* * *

W związku z ukończeniem roku szkolnego wydało kierownictwo Żydowskiego gimnazjum koedukacyjnego i szkoły powszechnej w Krakowie bardzo obszerne i pięknie wydane sprawozdanie za rok szkolny 1932/33. Sprawozdanie to oprócz części naukowej zawiera wiele interesujących szczegółów z życia i rozwoju tej szkoły. Na wstępie sprawozdania znajduje się obszerne studjum kierownika szkoły dyr. H. Scherera t. p. „Nowe kierunki nauczania matematyki oraz dwie hebrajskie prace dydaktyczne prof. M. Szmulewicza i dra Löwa. Ze statystyki szkolnej wynika, że w szkole powszechnej było w ubiegłym roku szkolnym 350 dzieci, w tem 208 chłopców i 142 dziewcząt. W gimnazjum było z początkiem roku 709 uczniów i uczenic (w tem 425 uczniów a 284 uczenic), Ciekawe są wyniki klasyfikacji. Stopień bardzo dobry otrzymało 58 uczniów i 72 uczenic, wynik dobry 134 uczniów i 108 dziewcząt, wynik dostateczny 213 uczniów i 96 uczenic, stopień niedostateczny otrzymało 10 uczniów i 3 uczenice, nieklasyfikowano dwóch uczniów, a w ciągu roku ubyło ze szkoły 13 uczniów.

Obszerna część hebrajska sprawozdania wskazuje na doniosłą rolę wychowawczą szkoły. Sprawozdanie uzupełnione jest fotografjami z życia szkolnego.

Przesilenie w Hiszpanji



(!) Minister pracy w dotychczasowym gabinecie Azany — Prieto — udziela dziennikarzom wyjaśnień, co do postępu prac nad utworzeniem nowego gabinetu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za miesiąc LIPIEC załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wielka manifestacja antyhitlerowska w Warszawie

(!) W szczelnie wypełnionej sali Cyrku warszawskiego odbyło się onegdaj wielkie zgromadzenie publiczne pod nazwą „Sąd publiczny nad hitleryzmem".

Zgromadzenie zagaił red. dr. Gotlieb, a następnie przemawiali znany publicysta niemiecko-żydowski dr. Ezriel Karlbach, były naczelny red „Israelitisches Familienblatt" w Hamburgu, Elchonon Cejtlin, dr. Schipper i in.

Po końcowem przemówieniu dr Gotlieba powzięto jednomyślną uchwałę, **piętnującą barbarzyńskie metody hitleryzmu i wzywającą całe żydostwo do dalszej solidarnej walki w obronie praw ludności żydowskiej w Niemczech.**

Wśród publiczności znajdowało się kilkudziesięciu uchodźców z Niemiec, nad którymi opiekę roztoczył Zjedn. Komitet Żydowski do Walki z Prześladowaniami Żydów w Niemczech. Na sali zauważono również przedstawicieli poselstwa niemieckiego w Warszawie, którzy przysłuchiwali się obradom zgromadzenia.

Po zakończeniu zebrania rozrzucano wielką ilość ulotek antyhitlerowskich, wzywających do bojkotowania towarów niemieckich i składania ofiar na rzecz prześladowanych Żydów niemieckich.

—o-O-o—

Słuszne stanowisko kahału warszawskiego

wobec zapisu dla „Polaków wyznania mojżesz."

(!) Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie uchwalono odrzucić legat Ernestyny Kirszret, która przeznaczyła 6 tys. zł. dla studentów wyzn. mojż. **narodowości polskiej.** Gmina żydowska stoi na stanowisku, że takie postawienie kwestji jest niewłaściwe, że może przyjąć subsydjum **tylko dla studentów Żydów.**

100 zł. grzywny za rozdawanie ulotek antyżydowskich

(!) Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało Mieczysława Wojnowskiego na 100 zł grzywny z zamianą na 7 dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego na ul. Miodowej przez rozdawanie przed sklepem żydowskim ulotek, prowokujących ludność żydowską.

Nowe przepisy dyscyplinarne na uniwersytetach

(;) Na wyższych uczelniach warszawskich wstrzymano czasowo tok postępowania dyscyplinarnego przeciwko akademikom. Przyczyną jest oczekiwanie na ukazanie się rozporządzenia ministerstwa o nowych przepisach akademickich, są downictwa dyscyplinarnego. Rozporządzenie to miało się ukazać jeszcze z początkiem maja, ale opublikowanie jego uległo opóźnieniu.

Wydalenie 30 cudzoziemców z granic Polski

(;) Ostatnio władze administracyjne na terenie państwa podczas kontroli cudzoziemców i ich prawa pobytu na terenie Polski, zarządziły wydalenie z granic państwa 30 cudzoziemców. Wydaleni zostali cudzoziemcy do Rosji, Czechosłowacji, Rumunji i Niemiec.

Automatyczne sygnały kolejowe

(!) Za zezwoleniem Ministerstwa Komunikacji zainstalowała angielska firma urządzeń sygnalizacyjnych na przejeździe kolejowym koło stacji Sulejówek próbny pierwszy automatyczny sygnał przejazdowy nowego typu. Podczas zbliżania się pociągu już na odległość pół km. od przejazdu zapalają się zapomocą umieszczonych w szynach przewodów elektrycznych czerwone światła ostrzegawcze i zaczynają dzwonić dzwonki alarmowe. Gdy natomiast przejazd już jest wolny sygnał podaje normalne światło białe. O ile czynione w tym kierunku próby wydadzą pomyślne rezultaty, Ministerstwo Komunikacji nosi się z zamiarem zainstalowania tego sygnału na polskich linjach kolejowych.

Zamach rewolwerowy na sędziego

(;) W dniu 13 bm. w południe dokonano w Krotoszynie w Wielkopolsce na sędziego Tadeusza Arendta zamachu rewolwerowego w chwili, gdy opuszczał gmach sądowy.

56-letni Walenty Raming, który w listopadzie ub. r. skazany został za odgrażanie się sędziemu na 2 lata więzienia, a następnie zwolniony został za kaucją, strzelił trzykrotnie do sędziego. Dwa strzały raniły sędziego w pierś, trzeci chybił. Stan sędziego Arnedta jest bardzo groźny.

Zbrodniarz ujęty został przez przechodniów i oddany w ręce policji. Grozi mu sąd doraźny. Zamach wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie.

11-letni samobójca

(;) Z Sosnowca donoszą: Niezwykła tragedja rozegrała się w rodzinie Lichmana w Żarnowcu pow. olkuskiego. P. Lichman wybierał się do Szczekocin w sprawach handlowych. Wraz z ojcem pragnął jechać jego syn, 11-letni Bencion. Gdy ojciec nie uczynił zadość jego prośbie i wyjechał, chłopak tak sobie to wziął do serca, że popełnił samobójstwo. Wyciągnąwszy z kosza sznur, przywiązał go w nieobecności domowników do gwoździa ściennego i powiesił się.

Piorun uderzył w bursę

(;) Z Wilna donoszą: W czasie burzy piorun uderzył w mały domek, w którym nieści się bursa żydowska. Piorun nie wyrządził żadnych strat, gdyż wyładował się na piorunochronie, jednakże ogłuszający huk spowodował przerażenie i kilkanaście osób padło na ziemię zemdlonych, z czego dwie, a mianowicie: 19-letni Weisman i 18-letnia Marja Radzinowicz, padając, odniosły poważne obrażenia ciała. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rannych.

Wyrok na drugą szajkę terorystów warszawskich

(;) W sądzie okręgowym w Warszawie ogłoszono wyrok w procesie bandy terorystów z placów zabaw na Woli. Sąd skazał Zubowicza na 5 lat więzienia, Zygmunta Rączkę na 4 lata, Maliszewskiego na 4 lata, Aleksandra Rączkę na 4 lata, Wojterskiego na 3 lata, Zajda na 3 lata, Kaczkę na 3, Matuszczaka na 2, Włodarskiego na 2, Kulmę na 2, Kowalskiego na 2 i Gmurzyńskiego na 2 lata więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono.

Olpiński znowu przed sądem

(;) Sprawa znanego z procesu o zniesławienie b. wiceministra skarbu Starzyńskiego, Stefana Olpińskiego o sfałszowanie czeków Amercian Express Co., ciągnie się od 1928 roku. Olpiński był skazany przez pierwszą instancję na dwa lata więzienia, następnie jednak sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 6 mies. więzienia. Ten wyrok został uchylony przez Sąd Najwyższy i sprawa przekazana została do ponownego rozpatrzenia w drugiej instancji. Onegdaj proces znalazł się na wokandzie sądu apelacyjnego, który na zasadzie amnestji sprawę umorzył.

Banda cyganów porwała 7-letnią dziewczynkę

(;) Wzburzenie wśród mieszkańców Jabłonny Legjonowej pod Warszawą wywołał fakt uprowadzenia dziecka przez bandę cyganów. W drugi dzień Zielonych Świąt córeczka jednego z kupców, 7-letnia Janina Tomulska wyszła z domu do pobliskiego kościoła i więcej nie powróciła. Ponieważ poszukiwania prowadzone przez rodziców nie dały wyników, o zaginięciu dziecka powiadomiono policję. Wszczęte dochodzenie wykazało, iż w pobliskim lesie od kilku dni koczowała banda cyganów. Zarządzony pościg przez policję, w którym to pościgu wzięli udział rodzice i sąsiedzi Tumulskich, nie dał wyników.

Dalsze poszukiwania za bandą cyganów prowadzone są na terenie pow. pułtuskiego i radzymińskiego.

—o—

— **KATOWICE:** W sprawach organizacyjnych i kongresowych przybywa dziś dr. Kalman Stein.

350-ta rocznica urodzin Oxenstjerny



(—) W dniu 26 bm. mija 350 lat od chwili, gdy ujrzał światło dzienne hrabia Axel Oxenstjerna, znakomity szwedzki mąż stanu, który był wespół z Gustawem Adolfem twórcą konstytucji szwedzkiej. Zmarł w wieku 71 lat, uważany za jednego z najwybitniejszych mężów stanu w Europie.



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj z powodu uroczystości Bożego Ciała, popołudniowego przedstawienia nie będzie. Wieczorem jubileuszowe 25-te w sezonie przedstawienie „Wesela", w którem wystąpi gościnnie tylko raz jeden Ludwik Solski. Jutro wieczorem na przedstawieniu popularnem nieodwołalnie po raz ostatni komedja Fredry „Pan Jowialski" z gościnnym występem Ludwika Solskiego.

— **„ROMANS"** ukaże się na wznowieniu w sobotę z pp. Jaroszewską, dyr. Osterwą i Ruszkowskim w rolach głównych.

— **„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH",** rewelacyjna sztuka sezonu ukaże się po raz ostatni w sezonie w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem.

— **„FAUST"** opera Gounoda, dana będzie w najbliższy poniedziałek, na wieczornem przedstawieniu.

— **„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY",** tragedja Słowackiego, według Calderona, znajduje się w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, jednocześnie wykonawcy roli tytułowej.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pop. po cenach najniższych i o godz. 9-ej wiecz. Wystawiona zostanie jako premjera arcywesoła komedja ludowa „Icykl Szejgec", Kalmanowicza, pełna żywiołowego humoru i komicznych sytuacyj. Sztuka zawiera 20 numerów śpiewu i tańca, którywykonuje cały zespół z Wierą Kaniewską i Pawłem Breitmanem na czele. Bilety w przedsprzedaży przez cały dzień przy kasie teatru.

— **W SZKOLE MUZYCZNEJ IM. ST. MONIUSZKI** ul. Mikołajska 32 odbędą się dnia 15 i 18 bm. o godz. 4 pop. doroczne produkcje uczniów wszystkich kursów. W programie m. in. Mendelsohn: Koncert e moll. Czajkowski: Koncert D-dur, Beethoven, Chopin, Moniuszko, Liszt, Verdi itd Dnia 17 bm. o godz. 19 Wieczór instrumentów piórkowych.

—ooo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Wesele".
Piątek 8 wiecz.: „Pan Jowialski".

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Bocheńska 7)

Czwartek 4 pop.: „Icykl Szejgec" (premjera ceny zniżone); 9 wiecz.: „Icykl Szejgec".



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Głos Polski w Londynie

(l) Wyobrażamy sobie, że wielka mowa p. wiceministra Koca na światowej konferencji gospodarczej wywołała silne wrażenie. Szczegóły tej mowy pokrywają się wprawdzie z tenorem wszystkich wywodów przed i na tej konferencji, jednakowoż zważyć należy, że wywody te wypowiadane były przez delegatów państw, które dla opanowania kryzysu gospodarczego własnemi siłami zniszczyły już wszystkie nerwy organizmu gospodarczego. Zrozumiałą jest rzeczą, że państwa takie, jak Anglja, Stany Zjednoczone, czy Niemcy, wypowiadając opinję o konieczności ustabilizowania walut i zniesienia ograniczeń dewizowych nie musiałyby się uciekać do wysuwania tego rodzaju postulatów, gdyby stabilizacja walut i wolność obrotów finansowych nie zostały przez nie w dużej mierze własnowolnie naruszone. Chęć powrotu do stałej waluty jest zatem wytłómaczona u państw, które posiadają walutę kontrolowaną, podobnie jak niejednokrotnie daje się zauważyć chęć psucia waluty dla celów uzdrowienia gospodarstwa ze strony takich państw, które posiadają walutę ustabilizowaną. Ale p. Koc, jako przedstawiciel państwa, które nie wprowadziło ograniczeń dewizowych i zdołało utrzymać stabilizację waluty mimo huraganowych wstrząsów, siejących spustoszenie w całym świecie, — miał szczególne prawo domagać się przywrócenia stabilizacji waluty. Jak to dobrze, że rząd nasz nie poszedł za błędnemi ognikami teoryj o możliwościach ożywienia własnego gospodarstwa bez konieczności uciekania się do pomocy zagranicznej, a jedynie przez poświęcenie losów własnej waluty w tym celu?! Gdyby rząd nasz był posłuszny podszeptom różnych czynników, m. i. naszego Lewjatana, domagających się „lekkiej“ inflacji na cele uruchomienia robót publicznych w Polsce, — nie mógłby p. Koc z tak zupełnie uzasadnioną dumą i słuszną pewnością siebie, wskazywać, że utrzymanie stabilizacji waluty jest rzeczą możliwą, gdy się ma ku temu silną i zdecydowaną wolę. Delegat państwa, wciśniętego między dwa wielkie bloki państwowe o różnych strukturach gospod., państwa młodego, dopiero dopasowującego swe 3 różne części po zaborcach państwa, które wytrzymało próbę zniszczenia zainicjowanego osiem lat temu przez Niemcy drogą wywołania wojny celnej z Polską, państwa które oparło się zwycięsko krachowi Creditanstaltu, ranowi banków niemieckich, katastrofie funta szterlinga, a wreszcie i dolara, państwa, które z majestatycznym spokojem przyjęło wielkie awantury hitlerowskie za swą ścianą zachodnią, — miał prawo do czegoś więcej, aniżeli do deklamowania starych frazesów. To też dobrze się stało, że mądre przemówienie delegata polskiego zawierało silne akordy apelów do państw o opamiętanie się. W przemówieniu p. Koca odzwierciedlała się **cała niewzruszona wola społeczeństwa polskiego do przyłączenia się do każdej międzynarodowej akcji, mającej za zadanie zwalczanie kryzysu gospodarczego w skali światowej.** P. Koc solidaryzował się z wszystkiemi głosami krytyki ograniczeń i przeszkód, tamujących rozwój handlu międzynarodowego. Polska jeszcze raz podkreśliła konieczność ograniczenia, jeżeli nie zniesienia zarządzeń reglamentacyjnych, duszących międzynarodowe życie gospodarcze. Opinja publiczna krajów zachodnio-europejskich tyle się ostatnio nasłuchała o Polsce, jako o kraju, w którym dominują tendencje gospodarki planowej, etatyzmu i samowystarczalności gospodarczej, że zapewnienie p. Koca o szczerej woli Polski w kierunku przyłączenia się do wszystkich wysiłków o ograniczenie, czy też zniesienie zarządzeń reglamentacyjnych, było krokiem pożytecznym i dlatego dobrym. Polska dała jeszcze raz dowód, że **nie myśli o samowystarczalności gospodarczej, że nie chce się zamknąć w ślimaczej skorupie własnego gospodarstwa i zatrzasnąć za sobą drzwi, prowadzące do świata, lecz pragnie uczciwie i szczerze współpracować nad dziełem renesansu gospodarstwa światowego.**

Takie akordy przemówienia p. Koca musiały uczynić dobre wrażenie. Gdy delegat niemiecki prawił o konieczności przywrócenia zaufania oraz pokojowego i pełnego wyrozumienia współżycia narodów, — nie mógł liczyć na życzliwe przyjęcie takiej mowy w tym momencie, gdy Niemcy szantażują świat bankructwem finansowem, odgradzają się wysokiemi murami celnemi, przekształcając swe gospodarstwo wyraźnie w kierunku autarkji i podważając stabilizację stosunków politycznych torpedami awantur rewizjonistycznych. Gdy Stany Zjednoczone domagają się stabilizacji walut, — również nie mogą liczyć na entuzjazm opinji światowej w tym momencie, gdy zakłócają rozwój stosunków gospodarczych celowem psuciem waluty. Nie mogą one również mówić o rozejmie celnym i zniesieniu trudności finansowych, w czasie, gdy same posiadają najwyższą taryfę celną w świecie i nie zgadzają się na skreślenie długów wojennych, mimo, iż zdają sobie sprawę z całej fikcji tych długów i mimo, że wiedzą, że długi te stanowią jedną z głównych przyczyn trudności finansowych świata.

Polska nie zepsuła swej waluty, nie wprowadziła ograniczeń finansowych i nie zakłóca świata nieodpowiedzialną polityką. Głos Polski w Londynie winien zatem być nietylko głosem żalu i tęsknoty za tem, czego niema, lecz także głosem przestrogi ze strony państwa, którego polityka gospodarcza okazała się najbardziej racjonalną. **J. D.**

Podstawy wymiaru nadzwyczajnej daniny majątkowej

§ Min. skarbu wystosowało do wszystkich Izb i Urzędów skarbowych zarządzenie o ustalaniu podstaw obliczania nadzwyczajnej daniny majątkowej, wprowadzonej na podstawie ustawy z dnia 24 marca b. r. Rozporządzenie stwier dza [illegible] należy przygotowywać wykazy płatników I., II. i III. grupy kontyngentowej. Za podstawę obliczenia daniny I. grupy, a więc dotyczącej płatników podatku gruntowego, jest podatek ten przypisany na r. b. Co się tyczy II-ej grupy, płacącej daninę na podstawie obrotu, to podlegają opodatkowaniu przedsiębiorstwa, uzyskujące obrót ponad 20.000 do 50.000 włącznie, a pozatem wszystkie uzyskujące obrót ponad 50.000. Kwestja zryczałtowanego podatku obro-

Smutne Targi

(Ze Lwowa od naszego specjalnego wysłannika)

§ Dość osamotniony, choć w towarzystwie, siedzę w ogrodzie kawiarni „Targów Wschodnich“. Kelner, jakby odczuł zakłopotaną minę moją, rzuca niechcąco:

— Tegoroczne Targi Wschodnie nie powiodły się nadzwyczajnie. Zjazd gości jest mały, pogoda trochę nie dopisuje i chyba trzeba będzie grubo dopłacić do interesu.

Oczywiście, że kelnera interesowała jedynie ta część Targów Wschodnich, która była związana z powodzeniem lub niepowodzeniem jego przedsiębiorstwa. Jednak frekwencja gości w kawiarni ogrodowej na Targach Wschodnich, przy względnej pogodzie i w dniu niedzielnym może stanowić miernik w ogólnej frekwencji na Targach.

Teren Targów jest wspaniały. Białe zabudowania odcinają się jaskrawo na tle świeżej zieleni wiosennej, a z poza mnóstwa drzew i krzewów strzelają wielobarwne kioski reklamowe firm, uczestniczących na Targach. Na miejscu znajduje się poczta, telegraf i telefon i bardzo uprzejmy aparat, zarządzający Targami Wschodniemi. Teren Targów jest bardzo duży. Powiedzielibyśmy: zanadto duży. Oczywista nie w tych warunkach, jakie tutaj opiszę.

Publiczności było bardzo wiele i bardzo mało. Takiej bowiem publiczności, która największem zainteresowaniem darzy krzykliwe „Wesołe miasteczko“ i która tłumnie zalega t. zw. „Pawilon francuski“, w którym wystawione są nie eksponaty, lecz towary firm miejscowych, przeznaczonych do detalicznej sprzedaży na miejscu, — było stanowczo za dużo. Natomiast „gołem okiem“ trudno było dostrzec t. zw. „sfery gospodarcze“, dla których Targi te zostały właściwie powołane do życia. Ludzie oglądają ciekawie wystawione eksponaty, atoli gdy reprezentant firmy wystawiającej zbliża się uprzejmie dla podania ceny i zachęcenia do kupna, — ludzie cofają się nieśmiało, cedząc półgębkiem: „Ja, ja właściwie nie chcę nic kupić, ja tylko chciałem oglądnąć“. Tylko pawilon LOPP-u przedstawiał inny obraz. Ludziska oblęgali stoły, zastawione rozmaitemi przyrządami gazowemi, napróżno apelując do swej własnej inteligencji o pomoc w rozwiązaniu zagadki przeznaczenia wystawionych masek, aparatów i różnego rodzaju sprzętu gazowego. Napisy na eksponatach LOPP-u musiał robić koniecznie jakiś zakochany, młody człowiek, który stracił poczucie rzeczywistości. Skomplikowane, nie tylko dla mnie laika, ale i dla mego towarzysza inżyniera maszynowego, aparaty przeciwgazowe za opatrzone były napisami w stylu: „typ francuski, nazwa, typ niemiecki, typ polski, typ rosyjski“ etc. Do czego jednakowoż aparat taki służy, jak się należy z nim obchodzić, jaka zachodzi różnica między temi aparatami i t. p., wątpliwości pozostały niewyjaśnione. Powiedziano mi wprawdzie, że informacyj w tym względzie udzielają akademicy z LOPP-u, jednak, mimo dość wytężonych wysiłków, nie udało mi się ich odnaleźć.

Około 65 proc. wszystkich wystawiających firm pochodzi ze Lwowa. Tylko bardzo nieliczna ilość rekrutuje się z miast daleko położonych od Lwowa, a już znikomo mała liczba firm zjechała z zagranicy. Przeważna część firm zagranicznych reprezentowana jest przez miejscowe przedstawicielstwa. Niestety, przeważna część eksponatów przeznaczona jest do natychmiastowej sprzedaży na miejscu, zamiast, jak to powinno być na Targach, gdzie eksponaty te winne stanowić próby towarów dla zawierania hurtowych transakcyj. Nie jest to bynajmniej wina zarządu Targów Wschodnich, który okazał się doskonałym organizatorem i Targi przygotował rzeczywiście bardzo solidnie, lecz wynikiem kryzysu gospodarczego, który zniechęcił dawnych licznych eksponentów do obesłania Targów.

Targi obecne posiadają zatem charakter wybitnie lokalny. Powiedzielibyśmy nawet — konsumcyjny, z uwagi na to, że najważniejsze gałęzie gospodarstwa społecznego Polski nie są nie stety na Targach reprezentowane. Niezrozumiałem jest postępowanie naszego ciężkiego przemysłu, który tylokrotnie zapewnia o swem pa-

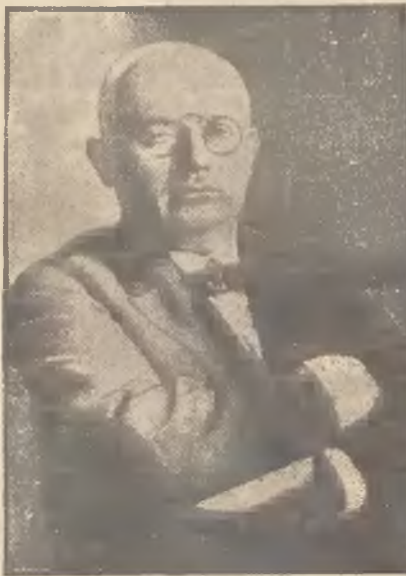
towego nie jest obecnie aktualna. Do III. grupy kontyngentowej zaliczone są nieruchomości miejskie, których dochód roczny, względnie wartość czynszowa (nieruchomości wiejskie) wynoszą od 1.000 zł. w górę. Władze skarbowe obowiązane są przygotować te rejestry w terminie najpóźniej do 20 sierpnia zależnie od grupy kontyngentowej. W ten sposób wymiar daniny odbędzie się dopiero od jesieni.

Gdzie można zastąpić bojkotowane towary niemieckie?

§ W chwili obecnej Centrala Związku Kupców w Warszawie posiada zastępcze źródła zakupu całego szeregu artykułów z najrozmaitszych dziedzin produkcji (w układzie alfabetycznym): asfalt, ałun, artykuły biurowe, ekscesorja dla przemysłu kolejowego, bakelit, chemikalja wszelkiego rodzaju, płyty, emaljowane, aparaty elektryczne, formy i sztance, gwoździe, guziki z masy perłowej, guziki szklane, gutaperka, harmonje ręczne i heligony, igły gramofonowe, jaczyny, jelita, konserwy mięsne, konserwy jarzynowe, kwas cytrynowy, kauczuk, chodniki kauczukowe, kauczukowe akcesorja, konstrukcje metalowe, liny druciane, lakiery, farby wodne, barwniki syntetyczne, farby mineralne, klisze fotograficzne, kalkomania, kamienie młyńskie, kamienie do ostrzenia i wecowania, maszyny drukarskie, maszynki do numerowania, maszynki do mięsa, motory elektryczne, nici bawełniane, lniane i konopne, nici z sisalu, wyroby nożowniczе, maszynki do ręcznej obróbki metali, narzędzia do mechanicznej obróbki metali, narzędzia do obróbki drzewa, narzędzia górnicze, olejki i esencje do produkcji napojów chłodzących, owoce surowe, artykuły ortopedyczne, olej turecki, osie i resory, piły, pilniki, narzędzia stalowe, materjały podszewkowe i wszelkie tkaniny wełniane, bawełniane, przędza, płótno namiotowe, pióra wieczne, papryka, papiernicze artykuły, papier rysunkowy, przyrządy pomiarowe pasy skórzane, gumowe i balata, szkło chemiczne, świece do silników, sznury, powrozy, sól gorzka, sól glauberska, sieci rybackie, skóry szewskie, szelak, sisal, stal taśmowa do wyrobu sprężyn, siarka, terpentyna, termometry, ultramaryna, wyżymaczki, wentylatory, materjał wulkanizacyjny, węże parciane, złoto i srebro dla malarzy oraz dla litografji, żywica sztuczna z następujących krajów: Anglja, Austrja, Boliwja, Czechosłowacja, Danja, Finlandja, Francja, Holandja, Jugosławja, Norwegja, Szwajcarja, Szwecja, Stany Zjednoczone.

Informacyj udziela Centrala Związku Kupców Warszawa, ul. Senatorska 22.

Ofiary band hitlerowskich w Austrji





(:) Na zdjęciu, na lewo, naczelnik Styrji dr. Rintelen, na którego onegdaj rzucono bombę w Gracu. Obok dowódca Heimwehry w Tyrolu dr. Steidle, którego zasypano gradem strzałów rewolwerowych. (Zob. art. „Austrja walczy z terorem hitlerowskim“).

Izby Przemysłowo-Handlowe o prawie przemysłowem

§ Związek Izb Przemysłowo-Handlowych opracował opinje w sprawie projektowanej przez rząd zmiany prawa przemysłowego. Jak się dowiadujemy: opinja Związku Izb zmierza w kierunku utrzymania zasady wolności przemysłowej. Tak więc Związek Izb wypowiedział się przeciwko zwiększeniu ilości przedsiębiorstw koncesjonowanych przez rozszerzenie tego systemu na gałęzie przemysłu i handlu, dotychczas nie podlegające koncesjonowaniu. Jak wiadomo, proponowana przez rząd zmiana zmierzała między innemi do wprowadzenia systemu koncesyjnego naprzykład: w przemyśle budowlanym i w handlu metalami pół szlachetnemi. Związek Izb stoi na stanowisku, iż system koncesyjny może być wprowadzony tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy wymaga tego interes publiczny. Dalej Izby Przemysłowo Handlowe uznają za niewłaściwe zmiany w systemie meldunkowym, stosowanym przy rozpoczynaniu wykonywania przemysłu. Proponowane zmiany mogą spowodować liczne utrudnienia. Izby Przemysłowo Handlowe przeciwstawiają się nałożeniu obowiązku dostarczania danych statystycznych przez przedsiębiorstwa pod karą. Przedewszystkiem jednak, Związek Izb Przemysłowo Handlowych wypowiada się przeciwko wprowadzeniu przymusowych stowarzyszeń w przemyśle i rzemiośle i wyraża pogląd, że stowarzyszeniom wolnym powinna być pozostawiona swoboda co do wyboru podstawy, na jakiej pragną one oprzeć swoją działalność, t. zn. czy na podstawie prawa przemysłowego, czy też ogólnego prawa o stowarzyszeniach. Uznając, iż podstawy ustroju korporacyjnego nie odpowiadają obecnym warunkom, Izby Przemysłowo Handlowe proponują znowelizowanie przepisów, dotyczących zrzeszeń, w których udział biorą większe przedsiębiorstwa. Dalej Izby Przemysłowo Handlowe wskazują na konieczność utrzymania terminów, które winny zachować władze w związku z rejestracją. Zmiany proponowane przez rząd zmierzają do zniesienia tych terminów.

Związek Izb uważa także za niesłuszne wyłączenie z pod prawa przemysłowego szeregu gałęzi przemysłu — uznając, iż prawo przemysłowe powinno obejmować całość przemysłu, oraz wypowiada się za kodyfikacją całego prawa przemysłowego.

triotycznem nastawieniu do potrzeb polskiego gospodarstwa społecznego i który bardzo często apeluje do rządu nawet w imię narodowych interesów kraju, — że tegoroczne Targi Wschodnie zupełnie wyraźnie zbojkotował. Potężny przemysł żelazny Polski nie znalazł na tyle środków, aby uruchomić jedno bodaj stoisko podobnie, jak nasi śląscy baronowie węglowi nie uważali za wskazane zainteresować Targów Wschodnich węglem polskim. Również huty szklane nie są reprezentowane, a i przemysł włókienniczy który przecież nie może się skarżyć u nas na nadmiar rynków zbytu, zbagatelizował sobie znaczenie Targów.

Trudno się zatem dziwić żalom, nielicznych zresztą, kupców zagranicznych na Targach Wschodnich: że nie przyjechali oni przecież na Targi w tym celu, aby widzieć szybkobieżną maszynę od wyrobu gilz i papierosów, wystawioną przez Polski Monopol Tytoniowy ani, by widzieć, ciekawe zresztą, eksponaty gazowni, lub wreszcie pstre kramy, oferujące „najlepsze żyletki“, plamozniki, proszki do zabijania karakonów i wreszcie przejażdżki na konikach tatarskich „za jedne pięćdziesiąt groszy“.

Na Targach Wschodnich znać pozatem wielki udział państwa w życiu gospodarczem Polski Najokazalszemi pawilonami są te, które obejmują eksponaty przedsiębiorstw państwowych lub komunalnych. Przepiękny pawilon monopolu spirytusowego i tytoniowego wzbudza istotnie zainteresowanie swą pomysłowością. Nafta jest reprezentowana jedynie przez koncern „Małopolska“ i oczywiście „Polmin“. Jak już zaznaczyliśmy, baronowie węglowi zbojkotował. Targi Wschodnie Pokazały się natomiast Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla, wystawiając prócz wzorów towarowych, interesujący model kopalni węgla. Stoiska monopolów i przedsiębiorstw państwowych mają oczywiście charakter propagandowy, w tem znaczeniu, że przedsiębiorstwa te nie liczą się zapewne z możliwością dojścia do skutku transakcyj z zagranicą. Spełniają one jednak inną rolę. Pokazują mianowicie wyraźny wzrost udziału państwa w życiu gospodarczem Polski w stosunku do poprzednich lat, jeżeli choćby częściowo chcielibyśmy uważać Tagi Wschodnie za przekrój życia gospodarczego kraju.

W tym samym dniu, kiedy zwiedzałem Targi Wschodnie, odbywał się we Lwowie wyścig samochodowy. Na wyścigach tych było obecnych podobno blisko 40.000 ludzi. W dniu tym mijał właśnie ósmy dzień Targów Mam mocne wątpliwości, czy przez całe 8 dni zwiedziło Targi Wschodnie tyle ludzi, ile było obecnych na wyścigach.

Trudno. Nie można wymagać od ludzi, — oczywiście mam tu na myśli sfery gospodarcze; — aby w czwartym roku istnienia kryzysu gospodarczego okazywali większe zainteresowanie dla Targów Wschodnich, aniżeli dla wyścigów samochodowych. A na wyścigach widziałem mnóstwo samochodów z Bielska, Łodzi, Katowic, Warszawy, Krakowa i Poznania.

VIR.

Zwrot cła przy eksporcie imitacji futer

§ Ministerstwo skarbu zgodziło się na przyznanie zwrotu przy eksporcie tkanin półwełnianych barwionych, posiadających włosie wskutek dodatkowego wątku, a tem samem imitujących futra. Podlegająca zwrotowi stawka celna wynosi zł. 69'3 za 100 kg.

Ułatwienia przy parcelacji oddłużeniowej

§ Minister Skarbu polecił Izbom skarbowym, aby pouczyły podległe urzędy o celu oddłużenia rolnictwa drogą parcelacji. W szczególności polecono, aby wszelkie sprawy, związane z parcelacją, były załatwiane bez najmniejszej zwłoki i zbędnej formalistyki. Na żądanie organów Państwowego Banku Rolnego władze skarbowe udzielać mają niezwłocznie wszelkich informacyj, tyczących się stanu zaległości podatkowych parcelowanych majątków. Minister poleca dalej, aby stosowano jaknajdalej idące ułatwienia w dziedzinie sekregacji zaległości podatkowych na poszczególne działki, powstałe z parcelacji.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 14	CZERWIEC 15 CZWARTEK 21 Siwan 5693	Zachód słońca 19 m. 34

Dr. Benzion Mosinsohn — naszym gościem!

W piątek dnia 16 bm. przybywa do Krakowa dr. Benzion Mosinsohn, wiceprezes Komitetu Akcyjnego i Waad Leumi w Palestynie. Dr. Mosinsohn jest jedną z czołowych postaci w ruchu sjonistycznym, a w ruchu ogólno- sjońskim zajmuje poważne stanowisko, jako prezes organizacji ogólnych sjonistów w Palestynie i członek kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów. Dr. Mosinsohn jest świetnym znawcą stosunków palestyńskich, gdzie żyje od dziesiątek lat, będąc kierownikiem najstarszego gimnazjum hebrajskiego w Palestynie Herzliji.

Dr. Mosinsohn przybył do Europy jako delegat palestyński na kongres Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów i przy sposobności swego pobytu wstąpi do Krakowa, gdzie wygłosi odczyt n. t.: „Sjonizm a sytuacja Żydów w djasporze i w Palestynie“. Odczyt ten budzi ze względu na osobę referenta wielkie zainteresowanie.

Egzekutywa sjonistyczna w Krakowie czyni starania, by dr. Mosinsohn w czasie kilkudniowego swojego pobytu na terenie zachodniej Małopolski i Śląska wygłosił w kilku miejscowościach odczyty.

Dziś Uroczysta Akademja Brennerowska

Staraniem SPP. Hitachdut odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7'30 w Żyd. Domu Akad. wielka akademja Brennerowska. Udział biorą pp. Gusta Lindenbaum- Kohnowa, prof. Natalja Weissmann, prof. Rafał Manne i prof. Karol Guttmann. Referat o Brennerze wygłosi lektor U. J. dr. Benzion Katz.

Obchód 600-ej rocznicy koronacji Kazimierza Wielkiego

Uroczystość 600-nej rocznicy Koronacji Króla Kazimierza Wielkiego odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. Pochód wyruszy o godz. 9-tej z ul. Podwale i Straszewskiego na Wawel. Godz. 10-ta Uroczyste Nabożeństwo w Katedrze na Wawelu. Godz. 11-ta Uroczystość na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego.

Przemówienie wygłosi rektor prof. dr. Stanisław Kutrzeba.

Wydane zaproszenia na dzień 11 bm. ważne są również na dzień 18 bm.

Komitet uprasza wszystkie zgłoszone już Delegacje i Organizacje o wzięcie udziału gremjalnego w uroczystościach ku czci Wielkiego Króla. Komitet zwraca się do PT. Właścicieli realności i wszystkich mieszkańców Krakowa z gorącym apelem, aby zechcieli w dniu Obchodu udekorować swe domy chorągwiami o barwach Państwa i Miasta. Obchód odbędzie się bez względu na pogodę.

Zwyżka ceny chleba

Wobec zwyżki cen żyta i mąki żytniej, oraz pszenicy i mąki pszennej, Magistrat w porozumieniu w Cechami piekarzy ustanowił następujące ceny maksymalne pieczywa od dnia 16 bm. 1 klg. chleba żytniego, wypiekanego z mąki 65-proc. wynosi gr. 35. 1 klg. chleba ciemnego t. zw. morawskiego gr. 30.

Jednocześnie Magistrat przypomina, że wedle obowiązującego zarządzenia chleb wszelkich gatunków ma być wypiekany i sprzedawany w bochenkach o pełnej wadze: 1/2, 1, 2 klg. Wzywa się publiczność, aby przy zakupnie chleba w bochenkach kontrolowała we własnym interesie wagę i w razie stwierdzenia mniejszej wagi, żądała dokładki do wagi pełnej.

Winni pobierania cen wyższych względnie wypiekający i sprzedający pieczywo o wadze mniejszej karani będą wedle obowiązujących przepisów.

Odwołanie pociągu popularnego do Lwowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie z powodu za małej ilości zgłoszeń odwołuje pociąg popularny mający odejść w nocy ze środy na czwartek tj. z 14—15 bm. na Międzynarodowe Targi Wschodnie i Zlot Sokołów z Cieszyna, Żywca, Bielska i Krakowa do Lwowa.

Podróżni, którzy wykupili bilety na ten pociąg w wyżej wymienionych miejscowościach, mogą odjechać do Lwowa pociągiem popularnym w piątek dnia 16 bm. według następującego rozkładu jazdy: Cieszyn odjazd godz. 11'03, Bielsko odjazd godz. 12'25, Kraków odjazd godz. 17'40 — przyjazd do Lwowa nastąpi dnia 18 bm. o godz. 21'20, przyjazd do Krakowa dnia 19 bm. o godz. 2'35.

Podróżnym, którzy nie reflektują na przejazd w dniu 16 bm. zwróci się pieniądze za zakupione bilety.

Pod kołami pociągu

Nocy onegdajszej pod Biadolinami, rzucił się pod koła pociągu pospiesznego Kraków—Lwów, nieznany osobnik. Poniósł on śmierć na miejscu. Tożsamości denata nie udało się dotychczas stwierdzić. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieustalona. Dochodzenia prowadzi posterunek PP. w Biadolinach.

Udaremnione włamanie do „Ziarna“

Nieznani sprawcy usiłowali nocy onegdajszej dokonać włamania kasowego we firmie „Ziarno“ na Zabłociu. Włamywacze wybili otwór w murze i tą drogą usiłowali dostać się do wnętrza. Zostali jednak spłoszeni przez stróża nocnego i zbiegli. W sprawie tej zaalarmowano Wydział Śledczy, który niebawem ujął sprawców włamania. Dalsze dochodzenia w toku.

Przed drugim procesem Ciunkiewiczowej

(rg) Jak się dowiadujemy, proces Marji Ciunkiewiczowej — głośnej z afery w Grand Hotelu — w krakowskim Sądzie Apelacyjnym odbędzie się w jesieni br. Referentem sprawy będzie sędzia S. A. dr. Cieślewski, przewodniczącym zaś rozprawy sędzia S A. dr. Potempa.

—o—

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się — mimo dzisiejszego ustawowego spoczynku (Boże Ciało) — jutro, w piątek, rano o zwykłej porze.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1

— POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ zwołane na dziś czwartek, zostaje odroczone na poniedziałek.

— BURZA NAD KRAKOWEM. Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła burza nad Krakowem. Ulewny deszcz, połączony z silnemi wyładowaniami atmosferycznemi trwał z przerwami aż do godzin wieczornych.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Magistrat m. Krakowa na swem ostatniem posiedzeniu poza szeregiem spraw bieżących przyjął i zatwierdził szereg planów podziału parcel, odwodnień gruntów, oraz skanalizowania ulic. Ponadto przedyskutowano sprawy wymiaru podatku widowiskowego: od filmów nie podlegających ocenie i od zawodów rozgrywanych z klubami zagranicznemi. Dłuższą dyskusję wywołały wnioski VIII Wydziału, dotyczące ubezpieczenia od ognia zwierząt pomieszczonych w stajniach na Targowicy miejskiej, urządzenia klatki w rzeźni końskiej dla przechowania podejrzanego mięsa, remontu bocznicy w Miej. Składzie Węgla, a zwłaszcza przeznaczenia nowego placu dla hurtownej sprzedaży jarzyn w Krakowie. Wkońcu przyjął Magistrat zmianę regulaminu dla Rzeźni miejskiej i zatwierdził instrukcję rachunkowo- kasową dla Centralnej Kasy Poborowej w VIII Wydziale, oraz dla Rzeźni i Targowic miejskich.

— (:) ZAWALIŁ SIĘ PARKAN. Przy ul. Augustjańskiej obsunął się mur na przestrzeni 8 metrów służący jako oparkanienie realności przy ul. Augustjańskiej l. 17. Wezwana straż pożarna rumowisko z ulicy usunęła. Wypadku w ludziach nie było

— (:) ZWOLENNICY JARZYN. Aresztowano Daszkiewicza Władysława (lat 28), rolnika, zam. w Górce Narodowej l. 18, Jana Miłosia (lat 33) robotnika, zam. w Górce Narodowej l. 18 za kradzież jarzyn w Prądniku Białym. dokonana na szkodę rolnika N. Szostaka, zam. w Prądniku Czerwonym. Wartość skradzionych jarzyn wynosi około 200 zł. —

Bł. p.

ANNA HELSINGEROWA

wdowa po dentyście

zmarła po krótkich cierpieniach w 73-cim roku życia.

Pogrzeb odbędzie się **dziś, we czwartek, dnia 15 czerwca 1933 r.** o godz. 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żyd. przy ul. Miodowej, o czem zawiadamia

RODZINA

DZIEŃ POLITYCZNY

Ch. D. zajmie się kwestją żydowską

(:) W Grodnie odbędzie się w dniu 25 czerwca zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Po wysłuchaniu sprawozdań i omówieniu spraw organizacyjnych Rada Naczelna zajmie się między innemi sprawą żydowską. Na ten temat wygłoszą referaty dr. Niesiołowski i prof. Ponikowski. O sytuacji politycznej w Polsce mówić będzie prezes stronnictwa senator Wojciech Korfanty.

Władysława Urbanika (lat 36), przy ul. Krakowskiej l. 43 za kradzież worka ziemniaków wartości 21 zł. na szkodę Henryka Brennera, kupca, zam. w Zakopanem. Kradzież dokonana była na pl. Szczepańskim.

— (:) Z BRANŻY KONFEKCYJNEJ. Policja krakowska aresztowała Bobek Annę (lat 54), zam. w Gaju, pow. Kraków za kradzież płaszcza damskiego, wart. 30 zł. ze sklepu Jakóba Grünbauma w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 69. Habera Kazimierza (lat 29)), robotnika, zam. w Morawicy, pow. Kraków za kradzież spodni, wartości 8 zł. ze straganu na tandecie na szkodę Henryka Kelbera, zam. przy ul. Wąskiej l. 2. Kulkę Marję (lat 19) za kradzież garderoby w roku 1932 w Bochni na szkodę Henryka Drobnera, zam. w Bochni przy ul. Wygoda, ogólnej wartości zł. 250. Emil Holzer, lat 24. student U. J., zam. przy ul. Pańskiej l. 5 zgłosił do policji że nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania zarzutkę jasną, wart. 30 zł., w której się znajdował indeks na jego nazwisko.

— (:) KRADZIEŻ W CZASIE ZBIÓRKI. Irena Furtekan, zam. przy ul. Wielopole l. 32 w czasie kwesty na bursę przy stoliku na ul. Miodowej skradziono torebkę damską z kwotą 30 zł..

— (:) PIJAK NICPOŃ. Michalec Piotr (lat 60), zam. przy ul. Długosza l. 12 przechodząc w towarzystwie swej żony Anny (lat 49), oboje w stanie pijanym ul. Dietla zostali potrąceni przez rowerzystę Wojciecha Nicponia, zam. przy ul. Traugutta l. 6 .Michalec doznał ogólnych obrażeń ciała, przyczem zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Jak stwierdzono winę w tym wypadku ponosi sam Michalec.

—oOo—

—o-O-o—

— KWUCA URZĘDNIKÓW- CHALUCÓW „I-CHUDJA“ przy Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł, Kraków, Sarego 7 komunikuje, iż wobec wyjazdu dalszych grup chalucowych na hachszarę do: Sapieżanki, Czerniatynia i Władysława, przyjmuje się wpisy w lokalu Zw. codz. od godz. 8—9 wiecz.

—o-O-o—

PIERWSZY KROK PŁYWACKI NA WIŚLE

(:) Zapowiedziany na dzień 11 bm. „Pierwszy Krok Pływacki na Wiśle“, urządzany przez Sekcję Pływacką AZS z okazji 25-lecia istnienia Akademickiego Związku Sportowego, odbędzie się dziś, we czwartek. Bieg ten jest drugą oprócz „Wpławu przez Kraków“ popularną imprezą pływacką. Startować mogą także niestowarzyszeni, co ma na celu propagowanie najzdrowszego ze sportów wśród jak najszerszych mas. Bieg ten odbywać się będzie na przestrzeni od klasztoru SS. Norbertanek do mostu dębnickiego, a więc na przestrzeni 1.200 m. Ma on wprowadzić ludzi na Wisłę i przygotować praktycznie do używania tego najtańszego terenu pływackiego.

ZMARLI W KRAKOWIE: Błp. Szymon Kupfer l. 32 (z Brodów), Jenta Reichethal l. 55 (z Leżajska), Anna Helsinger l. 73 (Długa 54), Dawid Münz l. 39 (B. Skawińska 12).

Tartakower wygrywa z mistrzem świata Aljechinem

Folkestone, 14. 6. PAT. W drugiej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego sensacyjnem było spotkanie Polski z Francją, którego obecny stan jest 1½:1½ punktów przy jednej partji niedokończonej. Niedokończona jest partja na pierwszej szachownicy pomiędzy dr. Tartakowerem a mistrzem świata, grającym w barwach francuskich dr. Aljechinem. Niespodzianką i sensacją jest, że w momencie przerwania partji mistrz świata ma zupełnie przegraną pozycję i dr. Tartakower niewątpliwie partję wygra. W tym wypadku Polska zwyciężyłaby Francję 2½:1½ punktów.

Rząd sowiecki radykalnie redukuje wydatki personalne

Moskwa, 14. 6. PAT. Rada komisarzy ludowych postanowiła obniżyć wydatki personalne administracyjne w tegorocznym budżecie sowieckim o 725.100,000 rubli w porównaniu z rokiem ubiegłym. Według planu gospodarczego na rok bieżący wydatki te miały być zmniejszone jedynie o 350,000,000 rubli.

Zanosi się na dalszą redukcję w urzędach sowieckich 20 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem. Dnia 1 sierpnia komisarze ludowi przedłożą do zatwierdzenia projekty nowej redukcji wydatków. Jest to jeden z jaskrawych objawów włączenia się ZSRR w orbitę gospodarczego kryzysu.

Co się dzieje z Matternem?

Moskwa, 14. 6. PAT. Skonstatowanie stanu faktycznego lotu Matterna jest niezwykle trudne z powodu sprzecznych wiadomości. Wersja nadana przez Agencję Tass okazała się nieścisła w świetle doniesień dzisiejszych.

Przebieg lotu miałby wedle niej być następujący: Lotnik 11 bm. wyleciał z Biełoje pod Irkuckiem i zabłądziwszy minął Chabarowsk i poleciał do miasta Sofijskoje nad dolnym Amurem w pobliżu wybrzeży Pacyfiku. Po przymusowem lądowaniu wskutek stracenia orjentacji i dwugodzinnym pobycie w Sofijskoje zawrócił do Chabarowska. Dnia 12 bm. wieczorem wystartował na Alaskę, jednak z powodu mgieł i groźby zamarznięcia motoru nad Wyspami Szantarskiemi w północnej części Cieśniny Tatarskiej, powrócił dnia 13 bm. do Chabarowska i zamierzał ponownie wystartować dzisiaj. Dotychczas w Moskwie nic otrzymano dalszych wiadomości.

* * *

(:) Moskwa. 14. 6. PAT. Mattern wylądował ponownie w Chabarowsku. 13 bm., o godz. 20 według czasu moskiewskiego, przyczyny lotu do Nomen nie są znane.

LAUREACI MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW ŚPIEWACZYCH

Wiedeń, 14. 6. PAT. W międzynarodowych zawodach śpiewaczych w Wiedniu otrzymali dyplomy następujący kandydaci z Polski: Nina Hupert, Marja Kaupe, Marja Sokół-Rudnicka i Dawid Tendler. Dziś we środę i w piątek 16 bm. odbędą się uroczyste koncerty odznaczonych kandydatów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Kurtyzana" (Greta Garbo).
APOLLO: „Nagana" i „Czarownik Slim".
ATLANTIC: „Tragedja amerykańska" (Sylwja Sidney) reż. Józefa Sternberga i „Przygody Tomka Saweyra".
BAGATELA: podwójny program świąteczny „Noc w Grand Hotelu" i „Prawo miłości".
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja tancerki" (Lili Dagover).
PROMIEŃ: „Romans" (Greta Garbo)) i „Ostatnia noc kawalera" (Lili Damita).
SZTUKA: „Eskradra straceńców"
UCIECHA: „Pozwólcie nam żyć" (film dżunglowy).

Ciągnienie loterji

(:) Warszawa. 17 6. PAT. Dziś w ciągnieniu loerji państwowej padły następujące większe wygrane: 15.000 zł. nr. 40640, 5.000 zł. nr. 74385 154919. 2.000 zł. 39252. 133814.

Serdeczne pożegnanie Karola Irzykowskiego w klubie sprawozdawców parlamentarnych

(:) Warszawa. 14. 6. (Sin) Klub sprawozdawców parlamentarnych i Syndykatu Dziennikarzy warszawskich wydał dziś śniadanie na cześć Karola Irzykowskiego, który po przeszło 14-letniej pracy na stanowisku naczelnego redaktora diarjusza Sejmu i Senatu został z dniem 1 maja przeniesiony w stan spoczynku. Prezes Klubu Sprawozdawców parlamentarnych p. red. Osbergerowa oświadczyła, że odczytawszy pismo posła St. Strońskiego da tem samem wyraz stosunku kolegów do p. Karola Irzykowskiego, poczem odczytała pismo następujące: „Wielce Szanowna i Droga Pani! Nie mogąc dziś być wśród Państwa, w tem gronie przyjaciół i wielbicieli Karola Irzykowskiego, w które tak bardzo pragnę być wliczony, ośmielam się na ręce Pani przesłać Mu bardzo serdeczne wyrazy. Co tracimy — wiemy wszyscy doskonale, bo Irzykowski na stanowisku kierownika biura stenograficznego i diarjusza Sejmu i Senatu, które opuszcza, był niezrównanym mistrzem bystrości, dokładności, bezstronności, a ileż razy pobłażliwej cierpliwości w wyławianiu myśli z powłoki słowa. Co zyskamy, gdy będzie miał więcej czasu na zajmowanie się tem, co sam ma do powiedzenia, zamiast tem, co inni — to jest nasza i to duża pociecha na przyszłość.

Niechaj mi wolno będzie złożyć wyrazy czci i serdecznych życzeń dla przechodzącego w stan spoczynku p. Irzykowskiego i pokłonić się Pani i wszystkim zebranym. Oddany Stanisław Stroński."

W odpowiedzi p. Irzykowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem pożegnał serdecznie kolegów wszystkich kolegów, zaznaczając, że jeszcze nieraz będzie miał możność stykać się z nimi w przyszłości. Zebranie zakończyło się w nastroju nadzwyczaj serdecznym.

Młodzież u grobu Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 14, 6. PAT. Dzisiaj o godz. 12 w południe odbyła się przy Grobie Nieznanego Żołnierza uroczystość ślubowania ojczyźnie przez abiturjentów publicznych szkół powszechnych w stolicy. W uroczystości tej wzięło udział około 1.500 młodzieży szkolnej ze sztandarami. Po uroczystem ślubowaniu delegacja młodzieży złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 14. 6. PAT. Przewidywany przebieg pogody na czwartek 15 bm.: W całym kraju pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem z większem w godzinach porannych. W dalszym ciągu skłonność do burz. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

(!) BRIT-TRUMPELDOR lokal organizacji mieści się przy ul. Dajwór 25 (parter), gdzie przyjmuje się rejestrację członków od godz. 4—8.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14. 6. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Tendencja utrzymana. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu robiono jedynie 5-prco. Pożyczką Konwersyjną po kursie 42.75 przy znaczniejszych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara nieco mocniejsza. Zapotrzebowanie silniejsze podaż sto sunkowo niewielka. W Krakowie dolar gotówkowy 7.27—7.37, czeki bankowo 7.30—7.37. Z innych walut Funt szterling 30.20—30.40. Frank szwajcarski 172—172.50. Marka niemiecka gotówka 201—205, wypłata 208—210.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 74 i pół, 75, Bank Zachodni bez kuponu, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 19, Lilpop 9.60, 9.59, Zieleniewski bez kuponu, mocniejsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 43 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 49 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 49 i jedna czw., 50, setki, Listy zast. PGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.60, 124.81, 124.19, Londyn 30.29, 30.30, 30.45, 30.15, Nowy Jork 7.38, 7.42, 7.34, Nowy Jork telegr. 7.29, 7.42, 7.35, Paryż 35.09, 35.18, 35, Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73, Włochy 46.55, 46.78, 46.32, Berlin pryw. 209.85, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 14. 6. 1933. Ceny transakcyjne nienotowane. Ceny orjentacyjne: owies 12 i trzy czw. do 13 i jedna czw., otręby żytnie 10 i trzy czw. do 11 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 6 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.56, Nowy Jork 4.27 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27, Berlin 122, Wiedeń 73.18, noty 57 i pół, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 6. Dolar w dniu dzisiejszym osiągnął kurs 7.35 przy tendencji mocnej, złoto utrzymane, przyczem rubel złoty notowano po 4.88 1/4.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Noyw Jork, 13. 6. Otwarcie: Dillonowska dol. 66. Stabilizacyjna 58. Dolarowa 55. Warszawska 36.625. Śląska 41.50. Zamknięcie: Dillonowska dol 66.25. Stabilizacyjna 58.50. Dolarowa nienotowana. Warszawska 36.50. Śląska 41.75. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 6. Otwarcie: Berlin 28.68. Londyn kabel 4.14 1/4. Paryż 4.81 1/2. Zurych 23.60. Włochy 6.37 Holandja 49.14. Tendencja wobec zwyżki dolara, słabsza.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 78, w Paryżu fr. fr. 1335, w Zurychu nienotowana. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 14. 6. Cynk dost. natychm. 16 11/16, termin. 16 11/16, cyna natychm. 221 3/4—222, termin 221 3/4—222, Banka 242, Straits 242, ołów natychm. 13 1/8, termin. 13 1/2, miedź natychm. 35 7/8—36, termin. 36 1/8—36 1/4, Elektrolit 40—41 1/2.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE HUTNICZYM

(:) **Król. Huta.** 14. 6. (K) W górnośląskim przemyśle hutniczym nastąpiła w związku z zamówieniami sowieckiemi znaczna poprawa. Przewidziane jest całkowite uruchomienie huty Pokój w Nowym Bytomiu. Dotychczas zostało przyjętych nowych 3.000 robotników do pracy. Obecnie produkcja huty podwoiła się i osiągnęła liczbę 8300 tonn surowca. W związku z tem czynione są starania w kierunku uruchomienia jeszcze 2 wielkich pieców.

KOMORNIK SKAZANY ZA DEFRAUDACJĘ

(:) **Król. Huta.** 14. 6. (K) Przed sądem grodzkim w Król. Hucie odpowiadał za defraudację były komornik sądowy Franciszek Szaforz z Król. Huty, który przywłaszczył sobie 3400 zł. na szkodę kasy sądowej. Szaforz podczas wykonywania czynności służbowych sprzeniewierzył wyegzekwowane pieniądze, a w aktach sądowych notował, że płatnik jest niewypłacalny. Sąd skazał Szaforza na rok więzienia.

SYNDYKAT POLSKICH HUT ŻELAZNYCH

(:) **Katowice**, 14. 6. (K) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa inż. M. Rogowskiego doroczne posiedzenie rady nadzorczej syndykatu polskich hut żelaznych. Imieniem zarządu zabrał głos generalny dyrektor syndykatu b. minister Bolesław Grodziecki, który w sprawozdaniach z działalności za rok ubiegły podkreślił ciężkie przesilenie gospodarcze, jakie syndykat miał zwalczyć. Rok 1932 był najcięższy ze wszystkich dotychczasowych okresów sprawozdawczych, zbyt bowiem wyrobów walcowanianych spadł do nie notoanego dotychczas poziomu. Omówiwszy szczegółowo sytuację poszczególnych kategryj odbiorców oraz rejonów zbytu rozpatrzył referent sprawy kredytowe finansowe syndykatu podkreślając w toku swych wywodów, iż w roku sprawozdawczym dokonano w syndykacie poważnej redukcji kosztów handlowych. Rada nadzorcza przyjęła sprawozdanie zarządu syndykatu do zatwierdzającej wiadomości.

NOWA LINJA TRAMWAJOWA W SOSNOWCU

(:) **Sosnowiec.** 14. 6. (K) W swoim czasie donosiliśmy o uruchomieniu nowej linji tramwajowej w Sosnowcu. Obecnie dowiadujemy się, iż plany te przybrały już realne kształty. Fundusz Pracy na ostatniem ze swych posiedzeń postanowił udzielić towarzystwu tramwajowemu pożyczki w wysokości przeszło pół miljona złotych. Termin rozpoczęcia robót wyznaczony został na połowę lipca br. przyczem znajdzie zatrudnienie około 500 robotników. Trzeba jeszcze podkreślić iż nowa linia będzie założona tylko z materiałów krajowych, a nie jak było dotychczas, ze sprowadzonych z Anglji.

REDUKCJE..

(:) **Sosnowiec.** 14. 6. (K) Zakłady przemysłowe Babcock & Zieleniewski wypowiedziały pracę 130 robotnikom. Dyrekcja motywuje ten krok brakiem zbytu.

W tych dniach zostanie zwolnionych z kopalni „Reden“ 120 górników.

PO ZAMKNI CII KRONIKI KRAKOV SKIE.

— (:) **PRZENIESIENIE BIUR W MAGISTRACIE** Z dniem 16 bm. biuro Komisarjatu Obwodu I. przeniesione zostaną na ul. Kanoniczą 18. I. p., tel. 165-61. Z dniem 19 bm. biuro Komisarjatu Obwodu II. przeniesione zostanie na ul. Kanonicza 18 parter, tel. 165-61. Wydział Ewidencji i Kontroli Ludności wraz z Biurem meldunkowem przeniesione zostaną z dniem 19 z ul. Kanoniczej do Pałacu Larischa, pl. WW. Świętych 6, a to Biuro Meldunkowe do ubikacji na parterze, zaś Wydział Ewidencji Ludności do oficyn na I. p. Telefon Biura Ewidencji Ludności oraz Biura Meldunkowego pozostaje niezmieniony (127-78)..

— (:) **RUCH LUDNOŚCI W KWIETNIU 1933.** W ciągu miesiąca kwietnia br. zawarto w Krakowie małżeństw 140 (77), w tem chrześcijańskich 124 (22). Urodziło się żywo dzieci 266 (282). nieślubnych 48 (40), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 9 (9). Wśród żywo urodzonych było chłopców 135 (138). W tym samym okresie czasu zmarło osób 280 (206)). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 96 (64). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 56 i na choroby organiczne serca 52. Wśród zmarłych było chrześcijan 206 (160).

— (:) Z **RYNKÓW MIESNYCH**. W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 91, wołów 40, krów 166, jałówek 91, cieląt 761. nierogacizny 822. Razem 1971 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 13 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:: na konsumcję miejscowa 1917 zwierząt. na konsumcję innych gmin 62 zwierząt. pozostało niesprzedanych 5 zwierząt Przebieg handlowy: Spędy mierne. transakcje ożywione Ceny bydła i cieląt wykazywały tendencje nieznacznie zwyżkowa zaś cena trzody utrzymała się bez zmiany.

Koniec debaty generalnej w Londynie

(:) **Londyn.** 14. 6 PAT. Po Litwinowie zabrał głos minister Benesz, podkreślając, że występuje w imieniu wszystkich trzech rządów Małej Ententy. Benesz podkreślił następnie zagadnienia, jakie — zdaniem Małej Ententy — konferencja powinna rozstrzygnąć:

1) sprawa długów międzypaństwowych, bez której rozwiązania uzdrowienie finansów wielu krajów jest niemożliwe, 2) stabilizacja walut, przedewszystkiem walut wielkich mocarstw, która jest pierwszym warunkiem poprawy sytuacji, 3) wyrównanie cen pomiędzy produktami rolnemi a wyrobami przemysłowemi, 4) stopniowe zniesienie kontroli dewizowej, która dusi handel międzynarodowy, 5) utrzymanie umiarkowanej polityki taryfowo-celnej w przeciwieństwie do niezdrowej antarkji.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że minister Benesz mówiąc w imieniu Małej Ententy nie wspomniał ani razu o konferencji bukaresztańskiej, tak, jakby ten blok rolny jako ciało zorganizowane wcale nie istniał. To pominięcie bloku rolnego i nie wspomnienie w czasie obrad konferencji nawet o samym fakcie odbycia się konferencji bukaresztańskiej wywywołało nie bez słuszności wrażenie, że konsolidacja bloku rolnego go nie jest w Londynie bardzo mocna.

Na tych mowach debata generalna konferencji właściwie się wyczerpała. Reasumując dwudniowe obrady nie można powiedzieć by stały one na bardzo wysokim poziomie i by wniosły do przyszłych prac konferencji dużo materjału rzeczowego. Porównując na tle tych mów polską mowę programową można z całą bezstronnością swierdzić, że mowa wiceministra Koca wyróżniała się zpośród mów debaty generalnej swoją fachową rzeczowością i konkretnem, realnem ujęciem zagadnień konferencji.

Nota Roosevelta

(:) **Londyn.** 14. 6. (L) Nota Roosevelta w sprawie uregulowania długów wojennych nadeszła dziś wieczór do Londynu.

Z kół poinformowanych donoszą, że treść noty wywołała w kołach hoficjalnych żywe zadowolenie.

1 funt = 4 dolary

(:) **Paryż.** 14. 6. W telegramie z Londynu Agencja Havasa donosi, iż w angielskich kołach politycznych obiegają pogłoski, jakoby rząd amerykański zaproponował Anglji na okres 3 miesięcy stabilizację dolara w stosunku 1 funt równa się 4 dolary.

Oświadczenie Chambe rlain w izbie gmin

(:) **Londyn.** 14. 6. Minister skarbu Neville Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin że rząd angielski zaproponował Ameryce spłatę 10 miljonów dolarów, jako dowód uznania długu angielskiego wobec Ameryki. Prezydent Roosevelt przyjął tę propozycję w duchu współpracy bez jakichkolwiek ograniczeń swobody działania obu rządów w przyszłych pertraktacjach.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Gdyni

Gdynia, 14. 6. PAT. Dziś o gogz. 10.30 przyjechała do Gdyni wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich. Po odegraniu przez orkiestrę marynarki wojennej hymnów jugosłowiańskiego i polskiego goście wraz z otoczeniem udali się na pomost Żeglugi Polskiej skąd statkiem „Gdańsk“ wyjechali na Hel. Podczas przejażdżki odbyło się przyjęcie. Następnie goście zwiedzili Hel i port gdyński. — Goście z Gdyni wysłali do Krakowa kilka telegramów z podziękowaniem za gościnę m. in. do p. wojewody krakowskiego dra Kwaśniewskiego i starosty powiatowego dra Wnęka. Wieczorem odbył się obiad w salonach Domu Zdrojowego a następnie zebranie towarzyskie.

Gdynia, 14. 6. PAT. Podczas przejażdżki na statku „Gdańsk“ minister Andjelinović udzielił następującego wywiadu przedstawicielowi PAT: Jestem zachwycony wszystkiem tem co dotychczas widziałem. Kraków przyjął nas więcej niż po bratersku. Widzieliśmy Mościce i Wieliczkę, gdzie mieliśmy okazję poznać dokładnie dwa duże centra polskiego życia gospodarczego Ale to cośmy zobaczyli w Gdyni przewyższa wszelkie nasze oczekiwania. Tu w Gdyni naprawdę widać żywotność narodu polskiego. 100-letnie dążenia Polski do dostępu do morza i utrzymania go w swoich rękach znalazły w Gdyni prawdziwie pełny wyraz. Dziwne tylko dlaczego ta część Polski nazywana jest czasami zagranicą „korytarzem“. Wszak to rdzennie polska ziemia, złączona nierozerwalnie tradycją i historją z całością Rzeczypospolitej i zamieszkała od wieków przez polską ludność. Nie chcę być sentymentalnym, ale wierzcie mi, że polskie morze zrobiło na nas głębokie wrażenie, specjalnie na nas, ludzi wybrzeża jugosołwiańskiego. Ta miłość, to przywiązanie, które Polacy okazują na każdym kroku wobec morza imponuje nam i my mimo to, iż jesteśmy narodem morskim wiele od was pod tym względem moglibyśmy się nauczyć

Z EKRANU

„Nagana“

(Kinoteatr „Apollo“)

(:) Scenarjusz wcale ciekawy. „Nagana“ — tak nazywają śpiączkę murzyni afrykańscy. Treścią filmu jest walka z tą chorobą, a więc temat przez ekran dotychczas niewyzyskiwany. Niestety rozmaite „czasami wprost niewiarygodne przygody bohaterki, jedynej białej niewiasty, psuje linię scenarjusza, ale z drugiej strony te właśnie przygody dają nam sposobność do poznania Afryki, której właśiwie dość nie mamy. ponieważ najprawdopodobniej nigdy tam nie będziemy.

Interesująca artystka jest Tala Birell, która ma być Polką. rodzajem swego talentu przypominająca Marlenę Dietrich

Na dodatek wyświetla kinoteatr komedję ze Slimem Sumervillem. również na tle egzotycznem.

(—ei)

POSAD POSZUKUJĄ

NAUCZYCIEL HEBRAJSKI, — długoletni fachowiec, zdolny pedagog, poszukuje zajęcia: w szkole, na kursach, lekcje prywatne, wyjazd na prowincję i t. p. Najlepsze referencje, bardzo skromne wymagania. — Zgłoszenia: Schwelt, dla Fertiga, Kraków, Wolnica 11, I. piętro. 1515

KONCYPIENT z trzyletnią praktyką adwokacką i sześciomiesięczną sądową, zmieni posadę. Warunki skromne. — Zgłoszenia: Mgr. Wilf, Kołomyja, ul. Krasińskiego. 2834kr

KONCYPIENT poszukuje bezpłatnej posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Dwuletnia praktyka“. 2818x

WOŹNY poszukuje jakiejkolwiek pracy. Złoży 500—1000 zł. kaucji. Oferty pod „Inkasent“ do Adm. „N. Dziennika“ 1507g

PODRÓŻUJĄCY branży żelaznej, obeznany w całej Małopolsce, dobrze zaprowadzony u klienteli, poszukuje posady. Bliższe szczegóły u F. Dindasa w Tarnowie. 2828x

SPRZEDAŻ

FILTER Seitza, prasę, młynek, sprzedam. Wiadomość: Kraków, telefon 144-21. 2815x

LODOWNIE pierwszorzędnie wykonane, w największym wyborze poleca: S. Sattler, Stradom 18. 2827x

LOKALE

SŁONECZNY, frontowy pokój z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Długa 33/10. 1528g

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia i przedpokój na I. piętrze, od 1 lipca. — Wiadomość: Kamera, ul Szewska 27. 2578kr

ZDROJOWISKA

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat „Świt“ poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem od 6'50 zł. dziennie. 2864kr

Z. K. S. Makkabi Kraków wydzierżawi
BUFET
na boisku sportowem na na czas od 1 kwietnia 1934 do dnia 31 marca 1935 w drodze konkursu najwięcej dającemu. Zgłoszenia należy składać do dnia 25 b. m. na adres Klubu, Kraków Skr. pocztowa

ZAKOPANE Nowootwarty pensjonat A. Rumelkowej „Pogoń“, droga do Białego. Słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Ogród Pierwszorzędne położenie. Telefon 254. 2810x

SZCZAWNICA. Dr. Józef Schreiber ordynuje, jak dawniej. Własne nowoczesne inhalatorjum. Własny gabinet elektroterapji. Skuteczne leczenie astmy i katarów dróg oddechowych. 2770kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„ORAWA“** Róży **Erlichówny**, ul. Zamojskiego, telef. 580, położony wśród lasu, pokoje słoneczne, werandy, kuchnia wykwintna, ceny bardzo niskie.

RYTRO. Pensjonat „Jutrzenka“ O. Rosenzweiga, poleca pokoje słoneczne, z utrzymaniem 4—5 zł. dziennie. Kuchnia smaczna, rytualna. 2829x

ZAKOPANE

Pierwszorzędny pensjonat nowocześnie urządzony z pełnym komfortem poleca ładne, słoneczne pokoje. Specjalny taras do leżakowania. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny niskie. — Telefon 335

HOTEL-PENSJON STILL

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast“ Idy Borzykowskiej, Leonji Krautówny, ulica Sienkiewicza, telefon 432. Poleca pokoje komfortowe. Własna plaża natryskami, korty tenisowe. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. 2720kr

Do Zawoji Rabki i.t.d. przewożę autem bagaże letników. Zgł. Lermer Miodowa 18, tel. 165-34 1866g

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat **„Fischerówka“** ściśle rytualny — otwarty od 1 czerwca. pod nowem zarządem Morgenstern i Szerfer. Pokoje z całodziennem utrzymaniem od 6 Zł. dziennie. Telefon Nr. 2. 2817kr

RÓŻNE

BEGLEITERÓWNA Rózia, uczenica II. klasy gimnazjalnej, unieważnia zgubioną legitymację szkolną. 2821x

NIE odmawiaj książki dzieciom, książki bawią, uczą, leczą. Największy wybór także dla dzieci tylko **„ALFA“**, Wypożyczalnia, Jagiellońska 8. 2858x

OFICEROWIE rezerwy zakupują najkorzystniej wszelkie przybory wojskowe, mundury, czapki, pasy: Censor, Kraków. Szewska 18. Żądać cennika. 2602kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną, wydaną przez Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne na nazwisko Regina Sternheim.

GALWANIZUJĘ oraz wykonuję różne wyroby metalowe **„FAMET“** Długosza 8.

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną, pierwszorzędne referencje — pielęgnuje chorych — położnice — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Siostra“ do Adm. „N. Dziennika“. 1257g

Wyjazd na kolonję Prof. Waldmanna w Zawoji
w niedzielę, 18 bm.

Zbiórka pod „Barbakanem“ za „Bramą Florjańską“ Dodatkowe zgłoszenia: Kraków, Pańska 9.

ZAKOPANE

Znany pierwszorzędny pensjonat **„ELDORADO“**
JADWIGI KURLANDÓWNY, położony w lesie, przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny niskie. Telefon Nr. 558.

„ZAKOPANE“
„ŚWIT“

przy ul. Zamojskiego Tel. 455 pod zarządem E. Lustigów

Renomowany pensjonat, położony w pięknej, willowej dzielnicy uzdrowiska, tuż obok lasu, **w powiększonym ogrodzie**, po **przebudowie**, oraz **gruntownym remoncie** otwarty od 15 czerwca. Woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach. **Nowy salon bridżowy, radjo.** Znana doborowa kuchnia. Ceny niskie

KRADZIEŻ — OGIEŃ powszechna plaga. Wyjeżdżającym na letnisko najkorzystniej mieszkanie ubezpieczy: Fischler, Kraków, Długa 55 tel. 118.70. 2819x

ZAKOPANE „NAŁĘCZ“ Droga do Białego. Telefon 691, nowo otwarty pensjonat Marji Zuckermanowej (dawniej Mascotte), pełny komfort bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, duży las świerkowy, rzeka do kąpieli, kuchnia wykwintna, doborowe towarzystwo, ceny przystępne. Cały rok otwarty. 2749kr

TROCHĘ HUMORU



Jak z dromedara powstał wielbłąd dwugarbny

Sąd Okręgowy w Jaśle
dnia 6 kwietnia 1933
I. Firm. 41/33
Rg. C. II. 124.

Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru wpisano dnia 6 kwietnia 1933:
Siedziba firmy: Gorlice.
Brzmienie firmy: „Światło“ Zachodnio-Małopolska Spółka dla przemysłu naftowego w Gorlicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Przedmiot przedsiębiorstwa:
a) nabywanie na własność lub w dzierżawę istniejących rafineryj nafty oraz zakładanie nowych rafineryj nafty;
b) prowadzenie przedsiębiorstw rafinacji nafty;
c) nabywanie udziałów w rafinerjach nafty;
d) handel ropą naftową i produktami naftowemi;
e) nabywanie terenów naftowych, zakładanie i nabywanie kopalni ropy;
f) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw rurociągowych, celem tłoczenia ropy i produktów naftowych i
g) przedsiębranie wszelkich czynności przemysłowych i handlowych pozostających w związku z przemysłem rafineryjnym i przemysłem kopalnictwa naftowego.
Umowa spółki: z daty Gorlice 22 lutego 1933 L. rep. 5.933.
Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 zł.
Na kapitał wpłacono gotówką: 6.000 zł.
Zawiadowcy: Mojżesz Hollander i Lazer Ehrenberg, przemysłowcy w Gorlicach.
Uprawnieni do zastępstwa: obaj zawiadowcy wspólnie.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowcy podpisują swoje nazwiska.
Ogłoszenia następują w „Nowym Dzienniku“ w Krakowie, ewentualnie w tym dzienniku, w którym umieszczane będą urzędowe ogłoszenia Państwa Polskiego. 2822x

KUPON ULGOWY
do nabycia po cenie ulgowej Zł. 8·— opr. Zł. 10·— dzieła p. t.: **Pamiętniki Teodora Herzla** (w języku polskim)

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7 — jako druk za opł. 5 gr.

PRENUMERATA:	miesięcznie	kwartal.
w Krakowie na prow.	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu	6'20	19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wysokości łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Grubsze 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Fiakmana